

# DZIENNIK ŁÓDZKI



Rok VII Nr 140 (2120)

Łódź, wtorek 22 maja 1951 r.

**ŻĄDAMY**  
PAKTU POKOJU MIĘDZY 5 WIELKIMI MOCARSTWAMI! RZĄD, KTÓRY ODMÓWIł SPOTKANIA W SPRAWIE PAKTU, PRZYJAZNA TYM SAMYM, ŻE PRZE DO WOJNY!

## Ponad 15 milionów Polek i Polaków podpisało już karty plebiscytowe

Komunikat Polskiego Komitetu Obrońców Pokoju

Według danych z całego kraju — 20 maja br. — w czwartym dniu Narodowego Plebiscytu Pokoju — liczba podpisanych kart plebiscytowych osiągnęła 15.389.715.

Szereg powiatów i miast, w szczególności w województwach katowickim, wrocławskim, białostockim, rzeszowskim, gdańskim, lubelskim, bydgoskim — zakończyło plebiscyt, uzyskując jednomyślne poparcie całej ludności dla Apelu Światowej Rady Pokoju. Plebiscyt trwa.

Dotychczasowe wyniki Plebiscytu Pokoju na terenie m. Łódź i województwa łódzkiego wskazują na świadome podjęcie ogółu mieszkańców do tej wielkiej akcji. Akcja, która ma na celu wykazanie podległości wojennym głębiej soli darności całego polskiego narodu w wście o utrwalenie pokoju.

W Łodzi wczoraj całkowicie zakończyły plebiscyt dzielnice: RUDA PABIANICKA o godzinie 10.10 i WIDZEW o godzinie 13.40. Ku końcowi zbliża się również akcja plebiscytowa w innych dzielnicach miasta. Np. w dzielnicy Śródmieście, do godziny 18 dnia wczorajszego zakończyło składanie kart 55 bloków na 62.

Wzruszający fakt zanotowano tu w Komitecie Obrońców Pokoju blok 50, przy ul. Traugutta 12. Do komitetu przyszła 74-

## Wręczenie darów narodu polskiego dla narodu koreańskiego

KOREA PÓLNOĆNA, 21.5. Specjalny wysłannik „Trybuny Ludu” Bronisław Wiernik donosi: Dnia 18 maja 1951 r. w obrzy min schronie odbyła się uroczystość przekazania darów narodu polskiego dla narodu koreańskiego przez delegację polską w składzie: Czerwiński, Krzywdzianka i Wiernik.

Na uroczystości przemawiał premier Kim Ir-sen, który oświadczył członkom delegacji:

„Przekazacie Narodowi Polskiemu, Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej i Prezydentowi Bierutowi nasze płynące z głębi serca podziękowanie. Dzieła nas tysiące kilometrów, ale zbliża wielki Związek Radziecki. Jesteśmy bliżej sercem, łączą nas wspólna sprawa”.

Ponadto przemawiali delegaci polscy Czerwiński i Krzywdzianka oraz ambasador RP w Chińskiej Republice Ludowej — Burgin.

Przekazanie darów odbyło się w obecności przedstawicieli rządu, partii i armii oraz społeczeństwa koreańskiego jak również przedstawicieli dyplomatycznych ZSRR i krajów demokracji ludowej.

Dary społeczeństwa polskiego, które przybyły w 82 wagonach, dostarczonych przez rząd Chińskiej Republiki Ludowej, zostały już rozdzielone.

Kim Ir-sen powiedział członkom delegacji polskiej: „Najbardziej podziękuję, jakim Korea odwiedziły się wam za wasze dary, będzie zwycięstwo nad amerykańskimi podpalaczami”.

letnia staruszka, Ewa Opalińska zamieszkała przy ul. Piotrkow-

## Zawarcie umowy między Rzeczpospolitą Polską a Związkiem Radzieckim o zamianie pogranicznych odcinków

WARSZAWA (PAP). Rząd Rzeczypospolitej Polskiej zwrócił się niedawno do rządu ZSRR z prośbą o zamianę niewielkiego pogranicznego odcinka terytorium Polski na równy mu pograniczny odcinek terytorium ZSRR z powodu ekonomicznego ciężenia tych odcinków do przyległych rejonów ZSRR i Polski.

Rząd ZSRR zgodził się z propozycją rządu Rzeczypospolitej Polskiej.

W wyniku polsko-radzieckich pertraktacji, które się odbywały w Moskwie, została podpisana umowa o zamianie pogranicznych odcinków państwowych terytoriów w rejonie drohobyckiej go obwodu Ukrainy SRR i lubelskiego województwa Rzeczypospolitej Polskiej.

Umowę podpisali: Ze strony Rzeczypospolitej Polskiej:

Wiceprezes Rady Ministrów Rzeczypospolitej Polskiej A Zawadzki

I ze strony Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich:

Minister Spraw Zagranicznych ZSRR — A. J. Wyszyński

Stosunki między Polską a Związkiem Radzieckim oparte są na niewzruszalnym fundamencie przyjaźni i wzajemnej pomocy, oparte są na sojuszu, jaki może łączyć jedynie narody prawdziwie wolne, miłujące pokój i ożywione szczerym pragnieniem pokoju we współpracy.

Mówią o tym wszystkie polsko-radzieckie umowy handlowe, czy kulturalne, mające na celu wzrost potencjału pokojowej gospodarki obu państw, czy wzbogacenie ich kultury. Mówią o tym radzieckie traktaty i kombajny na polskich polach, radzieckie „donbasy” w naszych kopalniach, radzieckie kopaczki, spychacze, dźwigi w Nowej Hucie, czy przy budowie MDM, radzieckie wydatnictwa w witrach naszych księgarni.

Mówi o tym także obecna umowa między obu krajami o zamianie pewnych drobnych odcinków terytorium państwa tego. Tylko na gruncie tego rodzaju wzajemnych stosunków możliwa była inicjatywa rządu polskiego w tej sprawie. W umowie zainteresowana jest przede wszystkim Polska, a przynosi ona korzyść obu państwom.

Zamianie podlegają odcinki

skiej 86, która oprócz swojej karty plebiscytowej, przyniosła kartę chorego syna.

— Pozwólcie spocząć — prosiła. A kiedy podano jej krzesło i zapytano, dlaczego fatygo wała się sama do lokalu plebiscytowego — odpowiedziała:

— Moja starość nie tłumaczy mnie przed spełnieniem obywatelskiego obowiązku. Niech choć w ten sposób wykaże, że miłuje pokój i chce pokoju. Oto jest moja podpisana karta plebiscytowa, a to mojego syna. Nieste-

ty, obłożnie chory nie mógł sam jej przynieść.

Zakończyły również wczoraj akcję plebiscytową w woj. łódzkim: POW. BRZEZIŃSKI, M. PIOTRKÓW i M. OZORKÓW.

Zakończenie plebiscytu w powiecie brzezińskim przybrało specjalnie uroczyste charakter. Podpisane karty plebiscytowe dostarczono do Komitetów Obrońców Pokoju manifestacją z transparentami, muzyką i śpiewem.

terytorialnie absolutnie równe co do wielkości: 480 km kw. z jednej i z drugiej strony, ale o niejednakowych wartościach, jeśli chodzi przede wszystkim o bogactwa mineralne, a także o uprzemysłowienie. Polska oddaje skrawek pogranicznego terenu nie uprzemysłowionym, rolniczym, zamieszkałym przez niewielką ilość ludności, a otrzymuje w zamian terytorium, na którym znajduje się poważna liczba czynnych szybów naftowych oraz gaz ziemny. Warto zaznaczyć, że warunki umowy przewidują wzajemne oddanie zakładów produkcyjnych z kompletnym wyposażeniem — oznacza to, że polscy górnicy przejmą czynne, pracujące szyby naftowe.

Umowa przynosi obustronne korzyści: nam przede wszystkim z bogactw mineralnych, zaś Związkowi Radzieckiemu pewne udogodnienia komunikacyjne, z których my nie mogliśmy korzystać, gdyż linia graniczna zostawała po naszej stronie jedynie mały odcinek toru kolejowego, wycinając go z linii kolejowej radzieckiej.

Rzecz jasna, przed obydwoma państwami stoi zagadnienie szybkiego zagospodarowania wymienionych, a przejętych drobnych obszarów, co przy stosun-

kach najgłębszego zrozumienia wspólnych interesów dokonane będzie z największą troską o ludzi — przyszłych gospodarzy tych terenów. Obejmą oni w stanie nienaruszonym wszystkie bogactwa, przedsiębiorstwa i nieruchomości, a rząd Polski Ludowej z największą troskliwością dopomoże im w urządzeniu się dla dobra swego i dobra państwa.

Umowa o zamianie identycznych pod względem obszaru odcinków terytorium państwowego, dokonana przy wzajemnym uszanowaniu suwerenności państwowej i przynosząca obustronne korzyści, jest jeszcze jednym dowodem niewzruszonej, realnej przyjaźni i współpracy między narodem polskim, a narodami Związku Radzieckiego.

## Raport komisji ONZ przyznaje: inflacja, drożyzna, bezrobocie w Europie zachodniej

NOWY JORK, 21.5. Zostało tu opublikowane roczne sprawozdanie Europejskiej Komisji Ekonomicznej ONZ, poświęcone sytuacji gospodarczej Europy w roku 1950.

Z danych statystycznych, przytoczonych w sprawozdaniu, wynika, że życie gospodarcze krajów marszaliżowych uzależnione zostało od USA. Sprawozdanie usiłuje po mniejszym znaczeniu zębnych następstw uzależnienia gospodarki europejskiej od USA. Są oni jednak zmuszeni przyznać, że w Europie zachodniej wyłoniły się nowe poważne trudności oraz że panuje stan napięcia na tle gospodarczym między poszczególnymi krajami Europy zachodniej.

Sprawozdanie stwierdza, że w Europie zachodniej pogłębia się coraz bardziej inflacja.

Zbrojenia spowodowały wzrost cen surowców, co podraża koszty produkcji. „Sytuacja inflacyjna w Europie zachodniej rozwinęła się do tego stopnia, że wszelkie posunięcia antyinflacyjne, jakie by zostały zastosowane, mogą się okazać spóźnione” — czytamy w sprawozdaniu.

Z danych sprawozdania wynika, że w Europie zachodniej odbywa się nieprzerwany wzrost cen i ograniczenie produkcji wyrobów powszechnego użytku oraz żywności. Sytuacja ta spowodowała obniżenie stopy życiowej ludności Europy zachodniej.

## Koreańczycy składają podpisy



W dniu 17 maja 1951 r. przebywający w Polsce delegaci związkowców koreańskich podpisali w Katowicach Apel Światowej Rady Pokoju.

Na zdjęciu: Związkowcy koreańscy Mun-Du-daj, Don Ung-sil i Tian Ung-taj oraz włókienniczka brazylijska Jolanta składają karty plebiscytowe. CAF fot. Baranowski

## Zaprzestać wojny w Korei! - woła postępową partia USA

NOWY JORK, 21.5. Przewodniczący komitetu krajowego postępowej partii USA Benson oraz sekretarz komitetu Baldwin wezwali Trumana do niezwłocznego podjęcia kroków w celu wcielenia w życie zgłoszonej przez senatora Johnsona rezolucji w sprawie zaprzestania wojny w Korei i wycofania stamtąd wojsk amerykańskich.

Ogłoszone przez nich oświadczenie wzywa rząd USA aby „dowiedł, że pragnie pokoju, podejmując kroki, zmierzające do ustanowienia pokoju, a nie do rozszerzenia wojny. Naród amerykański — stwierdza oświadczenie — zmęczony jest niekończącymi się dyskusjami na temat dawnych błędów. Pragnie on konkretnej polityki, zmierzającej do zagwarantowania pokoju, a nie zaciętwionego obrzucania się oskarżeniami i niekończącej się polemiki w chwili, gdy Amerykanie giną w niepotrzebnej wojnie, prowadzonej w odległości 7 tysięcy mil od naszych brzegów i nie mającej nic wspólnego z naszymi interesami narodowymi. Senator Johnson wniósł propozycję, która odzwierciedla dążenia narodu amerykańskiego do

pokoju. Zawiera ona program, który mogą przyjąć zarówno rząd jak i jego krytycy”.

Oświadczenie wzywa wszystkich Amerykanów, niezależnie od ich przekonań politycznych, aby doniósł do senatu i prezydenta przyjęcia propozycji senatora Johnsona. Akcja w obronie pokoju — stwierdza oświadczenie — winna być podjęta niezwłocznie dopóki ta beznadziejna rzecz nie rozszerzyła się.

## Adenauer wybiera się z wizytą do Anglii

LONDYN, 21.5. Jak donosi agencja Reutersa z Bonn, „kanclerz” zachodnio-niemiecki Adenauer przyjął zaproszenie rządu laburzystowskiego do Wielkiej Brytanii. Adenauer konferował ostatnio z brytyjskim ministrem spr. zagr. Morrisonem, który odwiedził Trizonię i odbywał tam narady w sprawie realizacji celów, wytkniętych przez imperializm amerykański.

## Ameryka rozkazuje — Iran odmawia posłuszeństwa

WASZYNGTON, 21.5. Rzecznik departamentu stanu komunikował, że ambasador USA w Teheranie wezwał rząd Iranu do polubownego uregulowania z rządem brytyjskim spraw związanych z uchwałą o nacjonalizacji przemysłu naftowego Iranu południowego. Rząd USA

przebiegł równocześnie przedrządu amerykańskiego dla Iranu w sprawie uregulowania sporu z anglo-irańskim towarzystwem naftowym — stwarzającym ingerencję Stanów Zjednoczonych w wewnętrzne sprawy Iranu.

LONDYN, 21.5. Agencja Reutersa donosi z Teheranu, iż rząd irański ogłosił komunikat, w którym stwierdza, że zalecenia

„poważnymi skutkami, jakie może pociągnąć za sobą nacjonalizacja przemysłu naftowego”.

PARYŻ, 21.5. Agencja AFP donosi z Teheranu, że rząd Iranu wezwał oficjalnie anglo-irańskie towarzystwo naftowe do wyznaczenia swych przedstawicieli w celu wprowadzenia w życie artykułu 2 ustawy o nacjonalizacji przemysłu naftowego. Artykuł 2 wspomnianej wyżej ustawy przewiduje likwidację tego towarzystwa.

## Wymiana ambasadorów między Chinami a Pakistanem

PEKIN, 21.5. — Agencja Nowych Chin donosi, że w wyniku pomyślnie zakończonych rokowań, rządy Chin i Pakistanu zgodziły się na wymianę przedstawicieli dyplomatycznych w randze ambasadora. W Pakistanie bawi już chargé d'affaires Pakistanu Ahmed Ali. Ambasadorem Chin w Pakistanie mianowany został Han Nien-Lun.



# Pióro każdego korespondenta

## to orez w walce o ludową praworządność

To są na pozór sprawy drobne. I mogłoby się wydać dziwne, że artykuł wstępny rozpoczyna się od kłopoty jakiegoś uczeni Szymański z Opoczna. Otóż przez kilka miesięcy nie otrzymywał on stypendium, mimo, że mu je przyznano i wszystkie formalności zostały załatwione. Korespondent „Dziennika” z Opoczna napisał o biurokracym stosunku do sprawy wypłacania stypendium. Rezultat nie kazał na siebie długo czekać. Szymański stypendium otrzymał, Towarzystwo Burs i Stypendiów zrewidowało pewien odcinek swojej działalności, aby na przyszłość uniknąć podobnych niedociągnięć, wynikających z biurokracyzmu któregoś z urzędników.

Albo inna sprawa. Kierownictwo stołówek PSS dla robotników w Zgierzu źle pracowało. Obiady były niesmaczne, w stołówce było brudno, stołujacy kartka za kartką zapelniali książkę zażaleń słusznymi zarzutami. — Korespondent „Dziennika” napisał o tym. Sprawa miała miejsce zupełnie niedawno, ale już są sygnały poprawy na lepsze w stołówce. Wprawdzie kierownictwo PSS wykazało po ukazananiu się notatki — całkowity brak zrozumienia sensu krytyki prasowej i na specjalnym zebraniu potępiło... korespondenta. Niemniej jednak nie odpowiedziałe jednostki w kierownictwie na pewno po dalszych artykułach w gazecie miały okazję zrozumieć niewłaściwość swojego postępowania. I nie ulega wątpliwości, że zrozumieją rzecz dla wszystkich już chyba jasną po uchwale KC PZPR i Rady Państwa w sprawie skarg i zażaleń — jaki powinien być właściwy stosunek do krytyki.

W ten sposób zło zostało na prawione.

Pomnóżmy teraz ilość i wagę takich spraw przez ilość korespondentów robotniczych i chłopskich we wszystkich dzielnicach naszego kraju. Wówczas łatwiej będzie nam zrozumieć jak wielką rolę odgrywa wielotysięczna rzesza korespondentów robotniczych i chłopskich w walce o realizację Planu 6-letniego i w walce przede wszystkim przeciwko wszystkim, co staje na drodze budownictwa socjalistycznego w Polsce.

**„DZIS BARDZIEJ NIŻ KIEDYKOLWIEK DONIOSŁE JEST I ODPOWIEDZIALNE POWOŁANIE KORESPONDENTÓW ROBOTNICZYCH I CHŁOPSKICH. PAŃSTWO**

**LUDOWE LICZY NA WASZĄ POMOC W WALCE ZE ZŁEM, NA WASZĄ ODWAGĘ I WYTRZYMAŁOŚĆ W WALCE Z WSZELKIMI OBJAWAMI SAMOWOLI I BEZPRAWIA, Z KAŻDYM FAKTEM NARUSZANIA NASZYCH USTAW, NASZEJ LUDOWEJ PRAWORZĄDNOŚCI** — powiedział Prezydent RP Bolesław Bierut podczas uroczystości dekorowania krzyżem kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski korespondentów robotniczych i chłopskich.

W świetle tych słów jeszcze bardziej wyraziście rysuje się przed nami rola korespondenta. Sprawy Szymańskiego i PSS stają się częścią mi wielkiej batalii, którą toczy armia korespondentów o naszą ludową praworządność

przeciw wszelkim przejawom czy to biurokracyzmu (jak w wypadku Szymańskiego), czy braku troski o człowieka (sprawa PSS w ZGIERZU), z nieudolnością, z marnotrawstwem, z sobiepaństwem wszystkich jednostek usiłujących nadużywać zaufania władzy ludowej i rządzić ze szkoda dla naszego kraju.

**„IM ŚMIELEJ, IM Z WIĘKSZYM POCUCIEM ODPOWIEDZIALNOŚCI BĘDZIE WYKONYWAĆ SWE ZA DANIA, TYM BARDZIEJ ZA SZCZYTYNE BĘDZIE STANOWISKO KORESPONDENTA ROBOTNICZEGO I CHŁOPSKIEGO, TYM WYBITNIEJSZA BĘDZIE JEGO ROLA W NASZYM SPOŁECZEŃSTWIE”.**

W tych słowach Prezydenta wszyscy korespondenci znajdują dalszą wytyczną swojej pracy. Powinni jeszcze bardziej bojowo, jeszcze bardziej nieugięcie i bezkompromisowo podchodzić do wszelkiego spostrzeżonego zła.

Słowa te zarazem nakładają wielki obowiązek na redakcje. W dalszym rozwoju sieci korespondentów powinny one w jeszcze większym stopniu zwrócić uwagę na podniesienie świadomości korespondentów, na podnoszenie ich wyrobienia ideologicznego i społecznego. Powinny również rozszerzać tę sieć w taki sposób, by gazeta w jeszcze lepszym niż dotychczas stopniu umiała stać się bojownikiem o ludową praworządność.

(wz)

## Nikt i nic nie może zmusić Meksyku do wykonania uchwał waszyngtońskich — oświadczył Lombardo Toledano

MEKSYK (PAP). W ciągu obrad meksykańskiego Kongresu Obróńców Pokoju, członek Światowej Rady Pokoju Lombardo Toledano wygłosił referat pt. „Przygotowania wojenne oraz ich następstwa dla Meksyku”.

Lombardo Toledano scharakteryzował program wojenny USA w świetle uchwał ostatniej konferencji panamerykańskiej która odbyła się w Waszyngtonie. Polityka wojenna USA — podkreślił Lombardo Toledano — nie ogranicza się do Korei, lecz zmierza do sprowokowania nowego konfliktu światowego.

Rządy Ameryki Łacińskiej — powiedział Toledano — zgo dziły się na ściśle współpracę z USA w polityce montowania obozu antykomunistycznego, w dziedzinie ekonomicznej — na

coraz większą zależność od gospodarki wojennej USA. Widzi my zawieszenie planów przemysłowania, coraz dalej idącą kontrolę ze strony monopolu amerykańskich, wzrost kosztów utrzymania, obniżanie się wartości walut, zwiększenie się niebezpieczeństwa bezrobocia i kryzysu.

W dziedzinie militarnej konferencja waszyngtońska prowadzi do ustanowienia w każdym z krajów Ameryki Łacińskiej tzw. mieszanych komisji wojskowych z udziałem USA. Mówca przyznał, że prowadzą one politykę presji USA uciekając się również do aranżowania zamachów stanu, jak widzie liśmy to ostatnio w Panamie i w Boliwii.

Naród meksykański — podkreślił Lombardo Toledano — usposobiony jest antyimperialistycznie, a historia nastroiła go opo zycyjnemu w stosunku do USA. Jedynymi sojusznikami USA w Meksyku są spekulanci, bankierzy i wielcy przemysłowcy z wyjątkiem wszelkie przemysłowców obawiających się monopolu amerykańskich. Nie i nikt — oświadczył Lombardo Toledano — nie może zmusić Meksyku do wykonania uchwał konferencji waszyngtońskiej, które zagrażają naszej niezaprzeczalnej suwerenności — pomimo uległości stanowiska rządów Ameryki Łacińskiej.

W konkluzji mówca wzywał do odrzucenia uchwał waszyngtońskich i do ustanowienia w Meksyku silnego frontu antyimperialistycznego, walczącego o pokój i o realizację zasad wytkniętych kartą ONZ.

Następnie kongres wysłuchał przemówień licznych delegatów lokalnych Komitetów Obróńców Pokoju. Wszyscy oni poparli program antyimperialistyczny, na kreślony w mowach Jary i Toledano. W trzecim dniu obrad dyskusja koncentrowała się wokół żądania paktu pokoju między pięcioma mocarstwami, zgodnie z apelem Światowej Rady Pokoju.

## Pamięci ofiar obozu Mauthausen

WIENIĘ, 21. 5. — Na terytorium b. hitlerowskiego obozu koncentracyjnego w Mauthausen (Austria) odbył się w niedzielę wielotysięczny wiec, zorganizowany dla uczczenia pamięci 130 tysięcy obywateli radeckich, polskich, węgierskich, rumuńskich, czeskich, francuskich i innych, w bestialski sposób zamordowanych przez oprawców faszystowskich. Na wiec przybyli przedstawiciele ludności pracującej Austrii, w tym byli więźniowie Mauthausen, oraz przedstawiciele Związku Radzieckiego, Polski, Rumunii, Czechosłowacji, Francji i innych krajów.

Arkady Fiedler

## Dlaczego złożyłem podpis

Mieszkam o kilkanaście kilometrów od Poznania i mam ogródek, a z tego ogródka rozlegają się rozbawione głosy moich dwóch matych synów.

Tuż w pobliżu wieje się rzeka Warta i powyżej nas tworzy słoneczną plażę, na której latem kąpią się setki dzieci z okolicy Poznania i oddają się najwesołszej podniebnie zabawie.

Natomiast nieco poniżej nas, między nami a Poznaniem, wznoszą się nad Wartą majestatyczne budowle lubońskich fabryk, których widok zawsze rozgrzewa nam serca dlatego, że pracowitość rąk robotniczych wytwarza tu cenne dla kraju produkty.

Wszystko to rozwija się w ramach i w duchu nowego życia, zmierzającego do zapewnienia sprawiedliwości społecznej wszystkim bez wyjątku uczciwym ludziom.

Lecz nie ma co obijać w bawelne; zbrodnicze siły w świecie chcą zniszczyć ten obraz pogody i pracy, by prze prowadzić swe własne, ciemne, samolubne cele. Ręce szaleńców gromadzą broń, by podpalić cały świat.

W moich licznych podróżach po świecie stykałem się z ludźmi wszystkich ras i dobrze poznałem przeszło trzydzieści

narodów i ważniejszych plemion. Z całą odpowiedzialnością czystego sumienia i wieloletniego doświadczenia zapewniam, że najistotniejszym pragnieniem wszystkich ludzi dobrej woli na całej ziemi, na wet u prymitywnych ludów, jest pragnienie pokojowego współżycia z innymi ludami.

Złożyłem podpis pod apelem Światowej Rady Pokoju w pełnej świadomości, że czynię to nie tylko w obronie mego domu, moich dzieci i wszystkich drogiej memu sercu spraw, lecz czynię to również pod impulsem najgłębszych uczuć, jakie nurtują wszystkich uczciwych ludzi. I wiem, że tak samo myślą i od czuwają moi znajomi w Brazylji czy na Madagaskarze, w Peru czy na Martynice, w Meksyku czy w Kanadzie, gdzie bądź na świecie, nie wykluczając znacznej części mieszkańców w Stanach Zjednoczonych i Wielkiej Brytanji.

Oni wszyscy zaczynają rozumieć, że same „narody muszą ująć w swe ręce sprawę zachowania pokoju i bronić jej do końca”.

W tym leży historyczna odpowiedzialność każdego z naszych podpisów pod apelem Światowej Rady Pokoju.

Arkady Fiedler

## Embargo na handel z Chinami wyrazem rozszerzenia polityki agresji bloku amerykańskiego

MOSKWA, 21. 5. Dziennik „Prawda” komentuje przeforsowanie przez blok amerykański na zgrupowaniu ogólnym ONZ rezolucji w sprawie ogłoszenia embargo na dostawy dla Chin Ludo wych.

Narzucona zgrupowaniu ogólnemu handlowa uchwała — pisze „Prawda” — potwierdziła jeszcze raz niewątpliwą fakt, że USA prze ciwdziałają pokojowemu uregulowaniu konfliktu koreańskiego. Przed przeforsowaniem tej rezolucji na zgrupowaniu ogólnym Waszyngton wywarł nową presję na swych wasali, w szczególności na Anglię. Nie jest rzeczą przypadkową, że w przeddzień wniesienia na porządek dzienny sprawy uchwalenia embargo przybył do Londynu dyktator ekonomiczny USA Charles Wilson.

Skutki presji amerykańskiej — kontynuuje „Prawda” — dały się na der szybko odczuć. Rząd Attlee postanowił zawiesić eksport do Chin a 11 maja angielski minister spr. zagr. Morrison oświadczył, iż rząd laburzystowski całkowicie popiera stanowisko amerykańskie w sprawie Tajwanu. Kapitulując wobec USA, rząd Attlee i Morrisona jeszcze raz wykazał, iż Anglia nie ma już własnej samodzielnej polityki.

Bezprawna uchwała zgrupowania ONZ jest wyrazem amerykańskiej polityki dalszego rozszerzenia agresji na Dalekim Wschodzie i w południowo-wschodniej Azji. Za kulisami stanowiska amerykańskiego w sprawie embargo na handel z Chinami ludowymi kryje się dążenie wodzirejów Wall Street do uzyskania nowych możliwości ugruntuowania swoich wpływów w południowo-wschodniej Azji. Jak podkreśla wydawca na w Dziakarcie gazeta „Merde-

ka”, embargo ma na celu „porządkowanie krajów południowo-wschodniej Azji. Stanom Zjednoczonym i władcą tych krajów do bloku amerykańskiego”. Poulsona narada przedstawiała kół wojskowych USA, Anglii i Francji, która dopiero co zakończyła się w Singapurze — stwierdza — „Prawda” — stanowi jeszcze jedną ilustrację agresywnych dążeń bloku amerykańsko-angielskiego. Jednakże nawet reakcyjna prasa mocarstw zachodnich przyznaje, że narada w Singapurze wywołana była niepowodzeniem, jakiego doznał imperializm w swych wysiłkach stłumienia ruchu narodowo-wyzwoleńczego w kra jach Azji.

## Setny rejs „Kopernika”

SZCZECIN, 21. 5. W Odrze — porcie w woj. szczecińskim odbyła się uroczystość z okazji setnego rejsu statku — promu ss. „Kopernik”. Ten jedyny w naszym kraju statek — prom, łączący Polskę ze Szwecją, przerobiony został z wraku w stoczni gdańskiej przez polskich inżynierów, techników i robotników.

Dzięki osiągnięciom załogi ss. „Kopernik” w współzawodnictwie oszczędnościowym setny rejs statku do Szwecji odbył się na zaoszczędzonym paliwie.

Nie spali. Leżeli pod kocami czuwając. Na dany znak wstali i wyszli owinięci w koce, mające ich chronić przed zamarnięciem na śmierć. Wykradali się kolejno i rozeszli się w różne strony obozu.

Pierwsza trójka miała nielatywne zadanie. Dyżurny strażnik był rosnym, twardym, ordynarnym chłopem. Nieraz czuli na sobie ślady jego pięści. Przeważali go „Spluwaczem”, gdyż kazał stawać jeńcom na baczność i gdy się rozłożyli, pluł im prosto w oczy; a jeśli odważyli się sięgnąć do twarzy, aby zetrzeć ślad obelgi, bił bezlitośnie. Miał Pali Aczel, którego wszyscy lubili, wiele dni pluł krwią — od uderzeń oprawcy. Teraz właśnie jego wysłali — „jako zaszedkę”.

Pełzał naprzód, mając na wpół otwarte usta. Obszedł barak i gdy dotarł do przeciwległego krańca — uśmieł się i zaczął szeleścić gałęziami. Strażnik pochylił się naprzód i nachłuchiwał. Powoli zdjął z ramienia kaarabin, na twarzy jego malowała się uwaga dziłkiego zwierzęcia, czatującego na ofiarę. Panowała cisza. Po chwili znów gdzieś zaszleścił zimowy krzak, teraz jakby w innej stronie. Palce strażnika już, już dotykały cyngla, już miał wystrzelić, gdy w tej chwili z tyłu ktoś zarzucił mu na głowę koc. Nim zdążył pisać, coś ciężkiego uderzyło go w głowę, raz, drugi, trzeci. Przewrócił się, z ręki wypadł mu karabin. Już nie wystrzelił nigdy w życiu. W oka mgnienia ściągł z niego mundur wraz z dokumentami. Istwan Szereda włożył go i aż otrząsnął się ze wstrętu, choć było to dobre, ciepłe ubranie. Dobrze czuł się w mocnych wojskowych butach. Wszystko to trwało kilka sekund. Musieli się śpieszyć, żeby się nikt ze straży nie obudził.

Pełzał pojedynczo i w miarę oddalania się ciała ich stawały się jakby lżejsze. Gdy wszyscy doszli do umówionego miejsca — omal nie oszaleli z radości. Szli obok siebie w milczeniu. Za nimi — „uzbrojony strażnik”, Istwan Szereda, który miał w kieszeni pismo z plecaką, że ma rozkaz dostawić siedmiu ludzi do koszar Karolowego w Budapeszcie. Makos ukradł blankiet z kancelarii, a Laci wypełnił go. Przynosił pieczęć, którą przywoził jeszcze z Budapesztu. Dwukrotnie zatrzymał ich niemiecki patrol, przeglądał papiery i mogli iść dalej. Szli cały dzień. Późną nocą dotarli do Pesztu. Zmęczeni, lecz szczęśliwi, głęboko wdychali powietrze. Niebo rozjaśniło się. Śpieszyli się bardzo, a serca ich mocno biły na odgłos coraz bliższych detonacji. Dla nich brzmiały one jak muzyka: muzyka wolności! (c. d. n.)

Anna Balats  
**NIM PRZYLECA Jaskółki**



Tłum. z węgierskiego: R. PORGES i M. SOKOLIŃSKA

Z trudem przedzierał się z powrotem. Była późna noc, gdy z podrapaną twarzą i rękami, z pokaleczonymi kolanami dotarł do środka osady. Dął silny wiatr. Stale zdawało mu się, że ktoś zbliża się do niego, każdy szmer gałązki napawał go obawą. Była już ciemna noc, gdy wreszcie do brnął do rowu. Nagle noga pośliznęła mu się i usiadł na dnie rowu. Odpoczął chwilę. Teraz doszedł do najniebezpieczniejszego etapu. Od tej chwili każdy krok może przypłacić życiem. Wdrapał się na drugi brzeg rowu. Przycisnął twarz do zlodowaciałego śniegu. Jeżeli uda mu się niepostrzeżenie przedostać z powrotem i jeżeli nie zauważył jego nieobecności... to wkrótce będą wolni! Ogarnęła go namiętą chęć życia, żyć, żyć, żyć!

Czołgał się naprzód, wolno jak ślimak. Serce biło tak głośno, że nie był pewien, czy gałązki na ziemi nie trzeszczą pod czymisi stopami. Jak ślepiec pełzał w ciemnościach nocy. Wydawało mu się, że już zbyt długo trwała ta droga. Czyżby zabił? Ale wreszcie jego palce natknęły się na wilgotną ścianę baraku. Odetchnął. Oparł się o nią na chwilę i głęboko wciągał znajomy zapach spleśniałych desek. Zdrętwiałe, zmarnięte palce sztywno i bezskutecznie ślizgały się po starych deskach baraku. Omal nie zapłakał. Teraz miałby zginąć? Ach, gdyby w jakiś sposób mógł dać im znać... W każdej chwili może nadejść strażnik, a on nie jest w stanie rozsunąć desek. Z trudem stłumił krzyk, gdy deska odsunęła się pod jego rękami. Już teraz nie potrafił zachować ostrożności. Szybko wlaź przez otwór. Gdy przecisnął się i zasunął za sobą deskę, zwałił się na wpół zemdlony. Podeszli do niego. Zanieśli na postanie. Ktoś podał mu manierkę i Laci napił się lodowatej wody.



# Eksperyment - który zdał egzamin

## Doskonałe wyniki działalności

### Rady szkolnej i rad klasowych w skierniewickim gimnazjum

W szkolenictwie skierniewickim przeprowadzono po raz pierwszy ciekawy eksperyment, reorganizując w Gimn. Ogólnokształcącym im. B. Prusa samorząd szkolny, który otrzymał strukturę na wzór jednolitych władz terenowych Państwa Ludowego.

Najwyższą władzą samorządową jest Rada Szkolna, wybierająca swoje Prezydium. Z kolei Rady Klasowe wybierają Prezydium Rad Klasowych, będące organem wykonawczym rad. Jako organ pomocniczy działają przy radach specjalnie powołane Komisje Klasowe o ściśle określonych zadaniach resortowych: naukowe - kulturalne, amatorskiej twórczości artystycznej, wychowania fizycznego, zdrowia itp. Zarówno prezydium jak i komisje są odpowiedzialne przed radą za swoją działalność, z której zdają sprawozdania na plenum rad. Rady szkolna i klasowa działają w ścisłym kontakcie z organizacją ZMP.

Dwumiesięczny zaledwie okres działalności tak zreorganizowanego samorządu dał doskonałe wyniki. Wzrosło znacznie poczucie odpowiedzialności samorządu za właściwe wykonywanie jego zadań i obowiązków, wzrosła dążeń i autorytet władzy samorządowej wśród uczniów, wzrosło również zaufanie do samorządu ze strony nauczycielstwa i dyrekcji szkoły. Nie dziwnego więc, że udział samorządu w całości kształcenia życia wychowawczego i naukowego uczniów odgrywa co raz większą rolę, ułatwiając w poważnym stopniu pracę wychowawczą i administracyjną szkoły.

## Podpisy górali



Podpisy składają wszyscy. Mieszkańcy Wybrzeża, nizin i górali.

**NA ZDJĘCIU:** Franciszek Gąsienica góral z Olczy k. Zakopanego też zadeklarował swoim podpisem na karcie plebiscytowej wolę walki o pokój — przeciw podżegaczom.

## Z galerii bazyliżków RIDGWAY — człowiek, który się nie śmieje



recę. Istotnie rece nowego dowódcy armii amerykańskiej na Korei i władcy okupowanej Japonii są nie mniej krwią zbrzyżane.

Matthew B. Ridgway, podobnie jak Mac Arthur, ukończył amerykańską akademię wojskową w West Point, jest zawodowym wojskowym, podobnie jak jego poprzednik brał udział w walkach na Filipinach, podobnie jak on wcielił zasady imperializmu amerykańskiego z bronią w ręku.

Jak wszyscy niemal członkowie amerykańskiej klikki militarystycznej, Ridgway związany jest silnie z oligarchią finansową USA i posiada powiązania, zarówno rodzinne jak i przyjaźielskie w klanie Melona i Morgana. Dzięki przyjaźni osobistej z Marszałkiem, z którym wspólnie brał udział w amerykańskiej misji wojennej do Brazylii w roku 1939, kariera jego rozwija się doskonale. W czasie II wojny światowej jest szefem 82 dywizji i dowódcą oddziałów spadochronowych, które wyładowały na Sycylii. Po wojnie piastuje urząd członka komisyj sztabu wojskowego ONZ

AMERYKANSKI tygodnik „Time” z 30 kwietnia r. miał na okładce portret Mac Arthura; tygodnik „Newsweek”, który ukazał się tego samego dnia, nosił na okładce kolorową podobiznę generała Ridgway’a. — Oba portrety razem stanowiły ilustrację do znanego w historii Francji powiedzenia: „Le roi est mort, vive le roi!” (Król umarł, niech żyje król!), stosowanego w chwilach przejścia władzy w inne, nie mniej godne

wszystkie swoje obowiązki i otrzymał tytuł przodownika zarówno w nauce, jak i w pracy społecznej.

Obecnie, w okresie przedmaturalnym samorząd szkolny czuwa nad przygotowaniem młodzieży do matury, przeprowadzając konsultacje z profesorami, którzy w ramach czynu 1-majowego zaoferowali bezinteresownie 192 godziny wykładów dodatkowych. 144 kandydatów ubiega się w tym roku o świadectwa maturalne, które będą zarazem świadectwem ich wyrobienia społecznego i prawdziwej, obywatelskiej dojrzałości. (S. H.)

## My chłopcy — umiemy cenić pokój

W polach poszum wykłosejnych już łanów żyta. W zagrodach chłopskich ukwiecone jabłonie i bzy. Łąki i trawniki w złociste kaczeńce. Pieśni skowronków i brzęczenie pszczoł.

— Proszę popatrzeć wokół — mówi Włodzimierz Gaze, przystanęszy na polnej drodze gromady Chechło. — Czyż na tym tle nie odczuwa się głębiej potrzeby pokoju?.. I mielibyśmy z powodu imperialistycznych kłopotów stracić możliwość rozkoszowania się naszą wiosną, naszymi sukcesami gospodarczymi, naszą radością

## O „dziecięcym raj” i banknotach z gazety

(Z. P.) Duże, jasne pokoje, idealna czystość — oto, co uderza przybyłego z poza „raju dziecięcgo”. Nazwa ta przylgnęła do przedszkola Państwowych Zakładów Przemysłu Odzieżowego w Pabianicach i nie jest gołosłowna. Już choćby roześmiane, okrągłe buźki przeszło 80 dzieci w wieku od 3 do 7 lat, świadczą o tym w dostatecznym stopniu.

Na każdym kroku widać opiekę i wszechstronną troskę o dziecko. Ciekawe są nowe metody wychowania, stosowane w przedszkolu. W jednej z sal koło stolika z wodą, w której są kijanki, gromadzi się zawsze sporo dzieci, które z zaciekawieniem obserwują przemiany zachodzące w żabkach.

W innych salach znajdują się oszklone szafy, a w nich talerze garnuszki, łyżki itp. Okazuje się, że dzieci nakrywają same do stołu, ucząc się poszanowania pracy.

W sali w której mieści się kantyna przedszkolaków, półki są dobrze zaopatrzone w rozmaite rodzaje artykułów spożywczych. Najbardziej atrakcyjnym artykułem są tu cukierki konsumowane naturalnie na miejscu.

Kantynę zaopatrza kierownictwo przedszkola, a „banknoty” z gazety, poza „rajem dziecięcym” nie mają siły nabywczej.

Przedszkole jest całkowicie zradycjonalizowane. Prowadzi nawet swoją kronikę. Urządzono je tak pięknie i wygodnie w kilka zaledwie miesięcy. Jest to wybitna zastuga opiekunek przedszkola ob. ob.: Reginy Kamieniarz, przewod-

## Kto to jest Kuzwamez?

### Łamigłówki polskie w „Osservatore Romano”

Po długim milczeniu o sprawach polskich, urzędówka watykańska nareszcie przemówiła. W Nr 93 tego pisma widzimy dwa artykuły: „Kapluczyki na drzewach wzdłuż polskich dróg” — z trzema rysunkami — i długi, przeszło 300 — wierszowy elaborat „Kultura marksistowska w Polsce”. Czytelnik obcy dowiaduje się z tego ostatniego wypracowania niewiele — a za to Polak staje przed szeregiem niezrozumiałych łami główek. Są one stekiem nonsensów, błędów i nonszalancji.

Dowiadujemy się o, że w Polsce jest poeta Georgij Kuzwamez. Konia z rzędem temu, kto znajdzie u nas po etę o tym jugosłowiańskim imieniu i nazwisku. Dalej do piero z tekstu, dowiadujemy się że ten pisarz był ambasadorem w Paryżu a później objął sekretariat generalny Związku Literatów. Eureka! — To przecież Jerzy Putrament!

Dalej łamiemy sobie głowę, co to jest Don Koziański Polski i domyślamy się, że mowa o Domu Książki Polskiej. Tytuł „Nowa Kultura” wydrukowano poprawnie — natomiast zagadką byłoby tytuły „Głomik” i „Głomikek”, gdyby nie podano w nawiasie słów „La scintilla” — płomyk — i „la favilla” — płomyczek. Ale gdy spotkamy się z tytułem tygodnika polskiego „Yakoviev” — to opadają nam już ręce.

Pod koniec artykułu mowa o literaturze i muzyce. Można jako tako odcyfrować nazwisko Kroczkowski i domyśleć się od razu że to Kruczkowski. Ale za to tytuł jednej z jego sztuk wygląda zupełnie enigmatycznie — „I Jama”.

Po długim łamaniu głowy próbowaliśmy odczytać te

słowa z włoska, z angielska, z francuska — i nic. Dopiero interpretacja hiszpańska trochę rozjaśniła w głowach ze społowi zachwycającemu się tą wzorową robotą dziennikarską. „I Jama” po hiszpańsku — brzmiałoby „I Chama”, pisząc pisownią polską. A więc — „I Cham... To przecież „Kordian i Cham” — nie sztuka, a powieść. Kordiana poprostu zabrakło.

Czytamy poniżej o realizmie i formalizmie w muzyce — i dowiadujemy się, że „Symfonię Pokoju” napisał Panudvik, a nie Panufnik, a „Poemat Rewolucyjny” Bayards, a nie Baird.

Zbudowała nas ta lektura. Jeśli w kołach watykańskich omawia się sprawy polskie na podstawie równie inteligentnie zebranego materiału, to nie dziwnego, że nikt o nich nie ma zielonego pojęcia.

## Z KRAJU RAD

**FABRYCZNE LEKTORATY MUZYCZNE**

W miastach i osiedlach robotniczych, na przedmieściach i wsiach obwodu świerdłowskiego utworzono 25 lektoratów muzycznych no-literackich Świerdłowskiej Filharmonii Państwowej. Lektoraty zostały otwarte w pałacach kultury i klubach robotniczych Świerdłowskich Zakładów Hutniczych, Niżnie-Tagińskiej Fabryki Wagonów Karpiskiego Rejonu Węgolewo, w Urałskich Kopalniach Boksytów i in. Odbijają one ciekawe wykłady są ilustrowane występami najlepszych, popularnych artystów i muzyków Świerdłowskiej Filharmonii Państwowej, Teatru Opery i Baletu im. Łunaczarskiego oraz studentów starszych roczników Urałskiego Konserwatorium Państwowego, im. M. Mussorgskiego. Przeszło 10 tysięcy robotników,

## Z wędrowki agitatorów

### Pytania były różne...

Różne pytania zadawano agitatorom wędrującym od mieszkania do mieszkania — i w mieście i na wsi.

Były nawet takie — co to jest plebiscyt? Odpowiedź nie nastęczała trudności. Agitator tłumaczył zasadę głosowania ludowego, w czasie którego każdy obywatel w kraju wypowiada swoją opinię na temat jakiegoś niezwykle ważnego dla całego społeczeństwa zagadnienia.

Sprawa utrzymania pokoju jest ważna dla wszystkich bez wyjątku ludzi. Światowa Rada Pokoju na II Kongresie Pokoju doszła do wniosku, że w chwili obecnej najlepszym sposobem zapobieżenia wojnie byłoby Pakt Pokoju zawarły przez 5 wielkich mocarstw

i wystąpiła z apelem o zawarcie tego paktu.

Pod takim apelem podpisuje się każdy, kto pragnie utrzymania pokoju. Ta akcja składania podpisów, to właśnie jest nasz Narodowy Plebiscyt — każdy składając podpis stwierdza: „Popieram i podpisuję Apel Światowej Rady Pokoju”.

Jak rozumiecie słowo — popieram. Takie pytanie często zadawali agitatorzy. Odpowiedzi bywały różne. Czasami takie, jak pewnego traktorzysty z PGR, który zaciął piasek i wskazał na szopę, gdzie stały traktory. Co znaczy popieram?

Znaczy że będę się o pokój bić. Na swoim traktorze — wykonując więcej normy. I rzeczywiście więcej słów nie było potrzeba.

W tych dwóch zdaniach i w geście zaciśniętej w pięść muskularnej ręki zamykało się wszystko — i nienawidzą do imperialistów, którzy próbują wywołać nową wojnę i zrozumienie, że naszym najlepszym orężem w walce o pokój są coraz to nowe osiągnięcia w pracy, które wzmacniają naszą ojezyczne, czynią ją coraz potężniejszą, stwarzają z niej niezwalczony odcinek frontu pokoju.

Powiedzieliśmy, że do tej od powiedzi nie już więcej nie trzeba dodawać. A jednak trzeba. Trzeba mianowicie dodać, że słowo — „popieram” obowiązują nas wszystkich, którzyśmy podpisali, lub w najbliższym czasie podpisujemy Apel i na przyszłość. Tym słowem zobowiązujemy się ciągle podnosić naszą wydajność pracy, codziennie wznosić nasze wysiłki przy realizacji zadań stawianych przed naszym zakładem przez Plan Szczęśliwości — każdym dniem naszej pracy postanawiamy przyczynić się do dalszego wspaniałego rozwoju i postępu naszej ojezycznej. (w)



# ZSP na Uniwersytecie na nowych drogach

Zrzeszenie Studentów Polskich, mimo że istniało na Uniwersytecie Łódzkim już od roku, nie umiało rozwinąć szerszej działalności. Stan ten był spowodowany brakiem łączności Komitetu Uczelnianego ZSP z masami członkowskimi, brakiem odpowiedniej pracy uświadomienia wśród członków, należytego powiązania ZSP z ZMP, szczególnie na szczeblach niższych (grupy), brakiem aktywności ZSP-owskiego oraz małym zainteresowaniem się warunkami życia i nauki studentów przez Zrzeszenie. W rezultacie studenci nie czuli potrzeby należenia do tej organizacji.

Na walnym zebraniu uczelnianym, na którym wybrano również nowy zarząd, postanowiono zmienić istniejący stan rzeczy, a więc wzmocnić pracę uświadomienia o celach i zadaniach Zrzeszenia wśród studentów, wzmocnić więź ZSP z ZMP na wszystkich szczeblach, stworzyć aktywny ZSP-owski, zając się w większym stopniu sprawami materialnymi studentów.

Na zakończenie obrad studenci uchwalili tekst listu wyśtawianego do młodzieży całego świata z okazji zlotu Młodych Bojowników o Pokój w Berlinie, w którym czytamy m. in.:

„My, młodzież UL, zgromadzona na walnym zebraniu ZSP pozdrawiamy młodzież całego świata przygotowującą się do zlotu Młodych Bojowników o Pokój w Berlinie. Witamy z radością inicjatywę zwołania tego zlotu. Będzie on wyrazem woli milionów młodzieży zdecydowanej walczyć o pokój.

Aby uczcić zlot i przyczynić się do realnego wzmocnienia obozu pokoju, postanawiamy uzyskać w wiosennej sesji egzaminacyjnej jak najlepsze wyniki w nauce.

## Wyjeżdżamy w „podróż w nieznane” w czwartek 24 bm.

Jutro podamy godzinę odjazdu pociągu oraz nazwę dworca gdzie będą podstawione wagony dla naszych miłych wycieczkowiczów. Jutro również podamy program tej imprezy.

Uczestnicy wycieczki powinni w środę, dn. 23 bm. odebrać w „Orbisie” ul. Piotrkowska 68 bilety jazdy.

# Punkty usługowe MHD w krzywym zwierciadle

Poza kilku wyjątkami punkty usługowe MHD nie cieszą się dobrą opinią u klientów. Temu nie zrobiono w przyobecnym terminie ubrania, tamtemu tandetnie naprawiono grzejnik, owego zatlwiono niedbale, przyjęto nieuprzejmie itp. W rezultacie klienci omijają punkty usługowe MHD, udając się do spółdzielczych, lub nawet do prywatnych.

Punkty usługowe MHD istnieją w Łodzi dopiero od listopada ub. r. Brak doświadczenia pociągnął za sobą szereg błędów, nad usunięciem których głowią się poszczególne dyrekcje łódzkiego MHD.

Jednym z najważniejszych powodów „chromania” punktów usługowych MHD był brak norm akordowych, co w pewnych wypadkach zmniejszało wydajność pracy. Stąd w styczniu br. w niektórych z tych placówek, jak np. w p. usługowym szewskim przy ul. Limanowskiego 6, koszty osobowe przekraczały obrót. Wiele też zależy od energii i inicjatywy kierowników i poszczególnych pracowników. Dowodem jest chociażby wspomniany w jednym z naszych artykułów punkt usługowy męskiej konfekcji miarowej przy ul. A. Struga 28.

Dalszym utrudnieniem w

podniesieniu wydajności pracy jest nieregulowana dotąd sprawa premiowania pracowników. I wreszcie niewspółmiernie szczupła ilość planowanych etatów. Np. Dyrekcja MHD Łódź-Północ ma na wszystkie punkty usługowe 8 etatów dla pracowników umysłowych, a jeden tylko p. usł. fotograficzny przy ul. Obr. Stalingradu 11, zatrudnia 6 laborantów — na resztę więc punktów usługowych zostają tylko 2 etaty.

Sprawa wprowadzenia norm akordowych stała się koniecznością. Centralne Biuro MHD w Warszawie nie postarało się jednak dotąd o ich rozpracowanie. Wobec tego poszczególne dyrekcje łódzkie, jak np. Dyrekcja Łódź-Północ, zaczęły szukać na własną rękę wyjścia z impasu. A więc premiowano najlepszych pracowników i zwołano narady z przedstawicielami punktów usługowych i Związku Spółdzielni

Branżowych. W wyniku narad opracowano projekt norm akordowych, które tytułem próby wprowadzono w życie z dniem 1 kwietnia. Zapomniano jednak powiadomić o tym wszystkich pracowników i w rezultacie wielu z nich nie wykonało norm, a przez to otrzymało niższe wynagrodzenie. Przeoczenie to naprawiono i w obecnym miesiącu oczekiwane należyte pomysłowych wyników.

Najczęściej spotykanym wyjściem z niepomyślnej sytuacji byłoby w danych warunkach uruchamianie punktów usługowych przy punktach sprzedaży. Stałyby się one zapleczem dla sprzedaży a równocześnie pozwoliłoby to na zmniejszenie kosztów administracyjnych. Niestety dyrekcje nie umieją tego przeprowadzić.

Należy rozbudowywać sieć punktów usługowych MHD i zacząć je traktować poważnie. Centralne Biuro MHD w Warszawie powinno wreszcie ustalić normy akordowe, zwiększyć pulę premii i etatów.

(E. N. — M.)

# Pierwszy dzień matur

— Już napisali?  
— Już.  
Na korytarzu gwar. Krzyżują się pytania i odpowiedzi. Sala powoli pustoszeje. Nic dziwnego, jest już godzina 13. W I Państw. Gimnazjum im. Kopernika do egzaminów piśmiennych z języka polskiego przystąpiło wczoraj 124 uczniów, z trzech klas XI.

Czy uczniowie z Liceum byli przygotowani do egzami-

nów? Tak. Dlatego też wszyscy pisali spokojnie, starając się jak najlepiej wyrazić swoje myśli.

O ogólnym poziomie przygotowania łódzkich maturzystów świadczy fakt, że na ogólną liczbę 1378 jedenastoklasistów szkół łódzkich, 1329 przystąpiło wczoraj do egzaminów. Dziś maturzyści składają egzamin pisemny z matematyki.

## 20 kilogramowe indyki w PGR Nowy Dwór

PGR w Nowym Dworze, pow. Skierniewice nastawiony w dużym stopniu na chów cieląt i koni, zakłada obecnie specjalną hodowlę indyków, która w najbliższym czasie stanie się podstawowym działem gospodarki majątkowej. Indycznia PGR obliczona jest na 300 szt. indyków starych i 3000 szt. młodych i prowadzi hodowlę na eksport oraz dla spółdzielni produkcyjnych. Hodowla oparta jest na krzyżowaniu odmian krajowych ze specjalną rasą indyków an-

gielskich tzw. „Bronz-Marnu-tów” o wadze 18—20 kg dla indyków i 8—10 kg dla indyczek.

Wylegarnia indyczarni mieści się w 4 nowych murowanych budynkach, urządzonych wg ostatnich wymogów racjonalnej hodowli drobiu.

## Dwie nowe poradnie dla dzieci

Mimo, że ilość poradni dla dzieci zdrowych i chorych osiągnęła w Łodzi dość wysoką liczbę (17) to wobec nowych wymagań w zakresie opieki nad dzieckiem — jest ona jeszcze niewystarczająca. Brak poradni dla dzieci oddających przede wszystkim mieszkańcy peryferii Łodzi.

Wydział Zdrowia i Centralna Poradnia Ochrony Macierzyństwa i Zdrowia Dzieci zdają sobie sprawę z potrzeb otwierania nowych placówek na przedmieściach i przewidzieli to w swoich planach. Niestety realizacja tych planów napotyka na trudności. Brak nam jeszcze ciągłej leśnicy i pielęgniarok. Szkolenie nowych kadr nie postępuje bowiem, rzecz jasna, tak szybko jak zageszczanie sieci placówek zdrowia.

Sytuację w Łodzi poprawi znacznie uruchomienie poradni w tym roku poradni przy ul. Limanowskiego 47 i Łubelskiej 7.

## Festiwal filmów młodzieżowych

W związku z Międzynarodowym Dniem Dziecka i przygotowaniem do III Światowego Zlotu Młodych Bojowników o Pokój w Berlinie w kinach „Młoda Gwiazda” i „Adria” odbędzie się Festiwal Młodzieżowych Filmów. Trwać będzie od 1—10 czerwca 51 roku.

Program Festiwalu przedstawia się następująco:  
„Młoda Gwardia” — 1-2 czerwca — Czerwony kwadrat; 3-4 czerwca — Uczennica 1a; 5-6 czerwca — Młodzi Marynarze; 7-8 czerwca — Opowieść o prawdziwym człowieku; 9-10 czerwca — Urwisko Gwarcho.  
„Adria” — 1-2 czerwca — Długo Kapłanowi Granta; 3-4 czerwca — Timur i jego drużyna; 5-6 czerwca — Stawa Sportowa; 7-8 czerwca — Syn pulku; 9-10 czerwca — 15-letni kapitan.

## »Łódź w walce o pokój«

Staraniem Zarządu Świetlicowego Klubu Fotofilmowego MHD i Redakcji „Dziennika Łódzkiego” w sobotę odbyła się wieczornica fotofilmowa dla członków Klubu MHD oraz zaproszonych członków świetlicowych klubów fotofilmowych przy świetlicach robotniczych.

Wieczornica w swoim programie obejmowała pokaz filmu pt. „SŁOWO WALCZĄCE O POKÓJ”, zrealizowanego przez zespół redakcyjny „Dziennika Łódzkiego”. Po prelekcji przewodn. Klubu MHD E. Kowalskiego na temat „Film i fotografia w walce o pokój”, wywiązała się dyskusja, w której zabierali głos przedstawiciele robotniczych świetlicowych klubów fotofilmowych. M. in. przedstawiciel młodzieżowej świetlicy przy zakładach PZPB im. I. Dąbrowskiego, ob. Kleczewski, podkreślał z uznaniem zasługi Klubu MHD w organizowaniu ruchu fotograficznego na rzecz wykorzystania fotografii w służbie pokoju, wystąpił z wnioskiem, aby dla spotęgowania tego ruchu zorganizować w Łodzi ogólnolódzki ośrodek koordynujący ten ruch i wspomagający jego poczynania.

Żywym zainteresowaniem cieszył się film „Dziennika Łódzkiego” „SŁOWO WALCZĄCE O POKÓJ”. W czasie wieczornicy ogłoszono konkurs klubu MHD pn. „Łódź w walce o pokój”.

## Poważne usprawnienia w Rzeźni Miejskiej

### • Rozdanie nagród racjonalizatorom

Rozporządzenie przyszło w lutym. Oczywiście przystąpiono do wykonywania go. Ale szło opornie. Robotnicy i dyrekcja nie byli zadowoleni z wyników. Bo jakże tu ściągnąć skórę z podbrzusza zabitej świni gdy skórka w tym miejscu jest cienka i rwie się. Mimo uwagi ze strony robotników pełno było na niej skaleczeń i duża ilość tłuszczu, który trzeba było potem mozolnie zdejmować.

Konieczna była tu jakaś maszyna — myślał kierownik, Kazimierz Fidelus, oglądając pokaleczone skórki — taka maszyna która z jednej strony przyciskałaby tłuszcz, żeby się nie oddzielał od mięsa i jednocześnie ścigała skórę.

Zaczął więc myśleć nad jej skonstruowaniem. Udało się. Przedstawił projekt dyrektorowi i klubowi racjonalizatorów. Po zatwierdzeniu miejscowi ślusarze przystąpili do jej wykonania. Próby dały świetne rezultaty. Zamiat 12—18 minut, które zużywał dawniej robotnik na ściganie skóry, maszyna czyniła to w dwie minuty. Skórka zaś była bez skaz i nie potrzebna było zdejmować z niej tłuszczu.

Podobnie było ze skrobaniem cielecych nóżek. Czyszczono ręcznie. Dyrektor rzeźni, przedwojenny jej czeladnik, postanowił rozwiązać ten

problem. W rezultacie wspólnie ze ślusarzem, Aleksandrem Moszczyńskim skonstruował maszynę, która w ciągu 12 minut mogła oczyścić kilkadziesiąt nóżek. Maszynę potem udoskonalono zastępując ręczną korbę elektrycznym motorkiem. Dziś pracuje 28 ludzi wykonuje jeden robotnik.

O powyższych usprawnieniach zawiadomiono centralny zarząd. Przyjechała komisja, sprawdziła i uznała, że są dobre. Ale, że w Polsce są jeszcze inne rzeźnie i że w nich należałoby zastosować podobne usprawnienia, nikt o tym nie pomyślał. Niektóre rzeźnie same zwróciły się do łódzkiej z prośbą o rysunek nowych urządzeń. A inne dalej pracują chałupniczym sposobem. Pomysł racjonalizatorów okazał się doskonały, przynosząc w praktyce bardzo duże oszczędności.

W związku z tym, parę dni temu w świetlicy Łódzkich Zakładów Mięsnych, oddział Rzeźnia, odbyła się uroczystość rozdania nagród racjonaliza-

torom i przodującym pracownikom Ł.Z.M. M. in. wyróżnieni zostali Kazimierz Fidelus, konstruktor pierwszej w Polsce maszyny do ścigania skóry świńskiej z podbrzusza, Józef Mikolajczyk — konstruktor pierwszej w Polsce maszyny do czyszczenia nóżek cielecych (maszyna zastępuje pracę 28 ludzi), Kazimierz Kuźniak i Edward Kałuźny przodownicy pracy.

Z. Korzeniowski

## Coraz więcej

Stop! Przejazd wzbroniony! Takim oto napisem ostrzegającym zaopatrzone są tablice u wylotu ulic, na których przeprowadza się obecnie prace kanalizacyjne. Wzdłuż ul. Gdańskiej na odcinku od Obrońców Stalingradu, wzdłuż Północnej i Wschodniej ciągną się zwalę żółtej gliny, cegły i trójnogi wylągów. Po wykończeniu kanałów wszelkie nieczystości będą spływały do tzw. kolektora, a mieszkańcy wymienionych ulic pozbędą się wreszcie tak przykrej w czasie letnich upałów woni.

I ta praca na swoich przodowników. Młody kopacz ZMPowiec Stanisławski osiąga 246 proc. normy, a układacze rur Sekowski i Bresler 190—200 proc.

Miejskie Przedsiębiorstwo Robót Wodociągowo-Kanalizacyjnych wykonujące te prace obejmuje zasięgiem robót coraz to nowe ulice. W roku bieżącym sieć kanalizacyjna powiększy się o 16 tys. m bieżących, co pozwoli na skanalizowanie 80 nieruchomości. (Jes)

## Różane lody w pijalni ziół

W pijalni ziół przy ul. Piotrkowskiej 4, za 90 groszy można wypić szklanek, jakich kto sobie życzy, ziół. Są tu mieszanki ziołowe przeciw sklerozie, biegunkom, artretyzmowi, gorączce, na cierpienia nerek, wątroby, pęcherza, lub na brak apetytu i w. in.

Przebiegnie 500 osób dziennie przychodzi tu m. in. na porcję kisielu jeżynowego, z czarnych jagód, borówek, berberysu itd.

Wkrótce w pijalni dostać będzie można również ziołowe lody: miętowe, anyżowe i różane.

## RADIO

WTOREK, 22 MAJA  
11.45 Głosy kobiet; 12.04 Dziennik; 13.15 Reportaż dla wsi; 13.25 Program dnia; 13.30 Aud. szkolna; 13.50 Aud. szkolna „U nas i na świecie”; 14.30 Aud. szkolna „Literatura polska w obrazach”; 14.50 Muzyka; 15.30 Audycja dla świetlic dziecięcych; 15.50 Muzyka; 16.10 Recenzje z kłasek popularno-naukowych; 16.20 Rosyjska muzyka symfoniczna; 16.45 Aktualności łódzkie; 16.55 Komunikaty; 17.00 Wiadom. popołudn.; 17.05 Reportaż; 17.15 Koncert; 17.40 Język rosyjski; 18.00 Audycja poetycka; 18.15 „Skryżynka racjonalizatorów”; 18.25 Pieśni masowe i muzyka ludowa; 18.45 „Sprawy naszego miasta”; 19.00 „Wszelchnia Radiowa”; 19.20 Rozmowy o Kongresie Nauki; 19.30 „Nasza świetlica”; 19.45 „Uczymy się zawodu”; 19.55 Program lok. na jutro; 19.58 Stan pogody; 20.00 Dziennik; 20.30 Koncert symf.; 21.30 Muzyka; 21.40 Aud. literacka; 22.00 Muz. i aktualności; 22.30 Muzyka; 23.00 Ostatnie wiadomości; 23.10 Muzyka; 23.55 Program na jutro.

## REFLEKTOREM po ŁODZI

CHCEMY MAPY

W czasie trwania Wyścigu Pokoju w gablotce przy Placu Wolności umieszczona była mapa z uwidocznioną na niej trasą wyścigu oraz codziennie podawane były wyniki poszczególnych etapów. Z chwilą zakończenia wyścigu, w gablotce powinna być znaleźć się powrotem mapa Łodzi, tak potrzebna w tym miejscu przybywającym z prowincji i niekiedy łodzianom. Mapę z trasą wyścigu usunęto, ale planu Łodzi z powrotem nie umieszczono.

Chcemy mapy — wołają o zdanie. I mają rację. (Jes.)

ZA MAŁO

Na krańcowym przystanku tramwajowym w Chojnach, obok wiaduktu kolejowego, w każdej porze dnia oczekuje na tramwaj sporo ludzi. Ponieważ, w czasie pogody nikt nie chce

## GDZIE OCHRONA PRZYRODY?

Na końcu ul. Krajowej, na stronie Helenówka, tabliczka napisem „ul. Krajowa” przetrwała jest wprost do drzewa pięknej alei, ciągnącej się do Domu Dziecka.

Wydaje się nam, że osoba która przybyła tę tabliczkę nie miała pojęcia jaką szkoda wyrządza drzewu wbijając w nie gwoździe.

Czyż nie można było znaleźć innego miejsca na przybicie tabliczki? (Korz)

Wtorek 22 MAJA  
Helena, Julia  
JUTRO:  
Dezyderiusza

WAŻNE TELEFONY:  
Kom. Miejska M O 253-00  
Pogotowie Ratunkowe 104-44 134-15 117-21  
Straż Pożarna 8  
Miejski Ośrodek Informacji 159-15

DYZURY APTEK  
DZISIEJSZEJ NOCY DYZURUJĄ APTEKI:  
A. S. nr 4 (Daszyńskiego 19), A. S. nr 7 (Wólczańska 37), A. S. nr 61 (Piotrkowska 225), A. S. nr 18 (Zgierska 146), A. S. nr 22 (Nowotki 12), A. S. nr 34 (Wojska Polskiego 58), A. S. nr 35 (Dąbrowskiego 24-b).

Apteka nr 42 (Al. Kościuski 49) dyżuruje codziennie.

TEATR  
PAŃSTW. TEATR NOWY (ul. Więckowska 15) o godz. 19 „Poemat pedagogiczny”.  
PAŃSTW. TEATR im. JARACZA (Jaracza 27/29) o godz. 19 „Zwyczajny człowiek”.  
PAŃSTW. TEATR POWSZECHNY (ul. Obrońców Stalingradu nr 21)

## CO? GDZIE? KIĘDY?

o godz. 19.15 „Moralność pani Dulskiej”.  
TEATR MAŁY (ul. Traugutta 1) — o godz. 19.30 rewia „Na Planie”.  
TEATR KOMEDII MUZYCZNEJ „LUTNIA” (ul. Piotrkowska nr 243) — o godz. 19.15 operetka pt. „Czardaszka”.  
PAŃSTW. TEATR LALEK „PINOKIO” (ul. Kopernika 16) — o godz. 17 „Nowa szata króla”.  
WYSTAWA ARCHIWALNA — ŁÓDŹ W DOKUMENTACH ARCHIWALNYM dostępna jest dla zwiedzających do 1.7. w Archiwum Miejskim. Pl. Wolności 1. codziennie od godz. 9—20 (telefon 262-01 i 138-58). — Wstęp wolny.  
OSRODEK PROPAGANDY SZTUKI. Wystawa prac członków Z. P. A. P. w Łodzi dla uczczenia 1 maja — Świeła Pracy i Wystawa tematyczna pt. Czyn i majowy studentów PWSP czynna w godz. 10—18, 15—18.  
W MUZEUM PRZYRODNICZYM (Park Sienkiewicza). Wystawa „Rozwój życia na ziemi” — czynna codziennie od godz. 10 do 18 prócz niedziel i świąt.  
ADRIA (ul. Stalina nr 1) (dla młodz.) — „Córka marynarza” — godz. 18, 20.  
BAJKA (ul. Franciszkańska 31) — „Wilcze doły” — godz. 18, 20; dozw. od lat 7.  
BALTYK (ul. Narutowicza 40)

„Wielkopolskie hulanki” — godz. 16, 18, 20; dla młodz. niedozw.  
WISLA (Daszyńskiego 1) Festiwal filmów czechosłowackich — „Król Lavra” — prog. skład. — godz. 16.30, 18.30, 20.30;  
WŁOKNIARZ (ul. Próchnika 16) — „Gesiarek Maty” — godz. 15.30, 18, 20.30; dozw. od lat 14.  
WOLNOŚĆ (ul. Napierkowski 16) Festiwal Filmów Czeskosłowackich — „Słub z przeszłości” — godz. 16, 18, 20; dozw. od lat 14.  
ZACHĘTA (Zgierska 25) „Kopeluszka” — godz. 18, 20; dozw. od lat 7.  
„Odczyty i zebrania”  
DZIS  
— W lokalu Zw. Branżowego Sp. Pracy (Piotrkowska 6) o godz. 19 pełne posiedzenie Rady Okr. Zw. Spółdzielni Pracy.  
— W lokalu NOT (Piotrkowska 192), o godz. 19 odczyt inż. M. Serwińskiego pt. „Dyfuzyja w procesach technologii chemicznej”.  
JUTRO  
— W świetlicy (Bandurkiego 8), o godz. 18.30 zebranie Koła Młodych Pisarzy.  
— W sali II Sadu Woł. (Pl. Dąbrowskiego 5), o godz. 19 zebranie dyskusyjne członków Zrzeszenia Prawników na temat cz. ogólnej projektu Kodeksu Karnego. Dyskusje zagaił prok. dr B. Taedling.



# Scenariusz do filmu »ZWYCIĘSTWO«

Jak donosiliśmy swego czasu, studenci Wyższej Szkoły Filmowej w Łodzi podjęli się nakręcenia pełnometrażowego filmu, osnutego na tle znanej współczesnej sztuki Janusza Warmińskiego pt. „Zwycięstwo”, poświęconej dziejom powstania spółdzielni produkcyjnej w Rozgardzie na Pomorzu.

Ostatnio prace nad tym filmem znacznie postąpiły naprzód. Grupa kilku opuszczających w bież. roku uczelnię studentów z wydziału reżyserского, zakończyła już opracowanie scenariusza, w czym pomógł im być jej jako konsultant — autor sztuki, Warmiński.

Obecnie przeprowadza się już dokumentację i jeżeli scenariusz zostanie zatwierdzony przez naczelną dyrekcję „Filmu Polskiego”, to młodzi filmowcy przystąpią do zdjęć już podczas tegorocznych praktyk wakacyjnych. (zm)

**W Y D A W C A:**  
Spółdz. Wyd.-Oświat. „Czytelnik” Redakcja i Administracja: Łódź, ul. Piotrkowska 96, tel. Red. Nacz. 125-64, Z-ca Red. Nacz. 228-32, Sekretariat 208-95, dział miast 114-32, dział korespondentów 207-18, sekretariat 217-82, dział kulturalno-oświat. 209-02, dział listów 143-80. Redakcja rekwizytów nie zwraca, za treść i terminy ogłoszeń nie bierze odpowiedzialności.

Przenumerata miesięczna, wynosząca 2 zł 405 — przyjmują wszystkie Urzędy i Agencje Pocztowe oraz listonosze miejski i wiejski.

Redaguje: **KOLEGIUM REDAKCYJNE**

## Każda niedziela to atrakcja

# Do Gdyni, Szczecina i Krakowa organizuje wycieczki „Orbis“

Maj i czerwiec będą dla ruchu turystycznego okresem rekordowego nasilenia bowiem w przeciągu tych 2 miesięcy w wycieczkach weźmie udział ponad 60 tys. łodzian. Stroną organizacyjną wszystkich wycieczek zajmuje się „Orbis“.

W bieżącym roku z wycieczek „Orbis“ skorzystało już 50 tys. osób. Wycieczki organizowano głównie do Warszawy, Zakopanego, Krakowa i Poznania, — specjalnymi pociągami turystycznymi. W każdej z takich wycieczek brało udział około 800 osób. Obok nich odbywają się także wycieczki w grupach 50-80 osób, te jednak jadą normalnymi pociągami osobowymi.

## Panasiewicz prowadzi w turnieju szachowym „Dziennika Łódzkiego“

Po 9 rundach turnieju o tytuł championa szkół średnich m. Łodzi na pierwsze miejsce wysunął się Panasiewicz, który rywalizuje na swoim koncie ośmiu zwycięstw i jedną porażkę. Za nim Szymański 6 1/2 punktu z siedmiu możliwych i 2 niedokoneczone. Dalej Strasznyński z 6 p. z 9 możliwych. Dobrze trzymają się Dzwoniarek 4 1/2 z 6, Woźniak 4 1/2 z 7 oraz 15-letni Bałcerowski 4 1/2 z 8 możliwych. Dziś kolejna runda. W piątek będą rozegrane partie niedokoneczone. Turniej odbywa się od godz. 17 w lokalu redakcji Piotrkowska 96 i P. Wstęp wolny.

W maju i czerwcu „Orbis“ organizuje wycieczki przede wszystkim nad morze — do Gdyni, Gdańska i Szczecina. Udział w nich weźmie m. in. 3 tys. uczniów ze szkół łódzkich. Poza tym, do końca maja łódzki „Orbis“ ma zamiar zorganizować jeszcze cztery wycieczki do Warszawy, jedną do Szczecina i dwie do Krakowa. Na 3-dniową wycieczkę pojedzie także do Krakowa — na koszt Społecznego Komitetu do Walki z Analfabetyzmem — 500 byłych analfabetów, którzy wyróżnili się dobrą nauką na kursie. Uczestnicy wszystkich wycieczek mają zapewniony nocleg i wyżywienie oraz fachowych przewodników.

Najbliższa wycieczka „Orbis“, odbędzie się 24 bm. do Szczecina będzie to 1-dniowa wycieczka dla robotników Zakładów im. Stalina i ZPB z Ozorkowa. „Orbis“ przykuje również zgłoszenia indywidualne.

W dalszym ciągu organizowane są „wycieczki teatralne“ na opery do Warszawy i Poznania.

## Odpowiedzi REDAKCJI

**J. Rządowski** — Program uroczystości 75-lecia Straży Pożarnej m. Łodzi otrzymaliśmy od komeandy i jeżeli nie odbyło się — jak Pan pisze w liście — wyświetlanie filmu, to jedynie z winy organizatorów uroczystości.

**Z. Nowicki** — Satyrę na Szpilkę — przesyłamy do redakcji „Szpilek” — „Stary Czytelnik” — Pisma łódzkie niejednokrotnie zwracały się do mieszkańców Łodzi, by otoczyły je troską i opieką niedawno zainstalowane automaty telefoniczne.

Automaty nie „popsuły się” — same, niszczą je nieodpowiedzialnie i aspołecznie jednostki, wrzucając zamiast pieniędzy guziki, blaszki metalowe itp. Do celniejszych towarzyskich „dowcipów” należy na wet obcinanie słuchawek.

**T. Dejewski** — Prosimy o przyjęcie do redakcji dział „Głosy i odgłosy” Piotrkowska 96, III piętro, pokój 306.

# Dyskusja nad projektem Kodeksu Karnego Polski Ludowej

Komisja Konsultacyjno-Naukowa przy Ministerstwie Sprawiedliwości opracowała projekt Kodeksu Karnego Polski Ludowej — (część ogólna). Zarząd Okręgu Łódzkiego Zrzeszenia Prawników Polskich powołał specjalną komisję składającą się ze specjalistów prawa karnego do opracowania uwag i wniosków do projektu.

Skład komisji jest następujący: przewodniczący: prof. dr Emil Stanisław Rappaport, prezes S. N., członkowie: prokurator Prokuratury Wojewódzkiej w Łodzi dr Taed-

ling B., dziekan Rady Adwokackiej w Łodzi adw. K. Poppecki, sędziowie Gołąb i Leonien, mgr Przelaskowski oraz adwokaci: Deczyński, Dietrich-Milobędzki, Dreszer, Konczyński, Kopczyński i Woliński.

W dniu 23 maja o godz. 19 w sali 14 Sądu Wojewódzkiego przy udziale zaproszonych profesorów prawa karnego Uniwersytetu Łódzkiego i Warszawskiego odbędzie się zebranie dyskusyjne, które zreaguje wyniki prac komisji.

# GLÓSY i odgłosy

## Nie utrudniać hodowli jedwabników

Akcja przygotowawcza do tegorocznego sezonu hodowli jedwabników prowadzona jest szczególnie intensywnie. Organizacją hodowli w Polsce zajmuje się Instytut Jedwabiu Naturalnego w Milanówku, skupem zaś wyhodowanych kokonów — Centrala Królewskich Surowców Włókienniczych.

Naogół akcja przebiega sprawnie, zdarzają się jednak wypadki utrudnienia hodowli. „Dziennik Łódzki” Nr. 136 z dnia 18 maja br. pisał o tym, że DOKP — Łódź zażądała od hodowców różnych „załączników” do prosby o zezwolenie na korzystanie z morwy, a na stepnie w ogóle nie rozpatruje podania.

Nie jest to wypadek odosobniony gdyż w innych częściach kraju władze PKP również nie idą na rękę hodowcom, utrudniając im korzystanie z morwy rosnącej na terenach kolejowych. A termin rozpoczęcia hodowli się zbliża i wielu hodowców nie może zdecydować się na zamówienie jajeczek nie wiedząc czy będą mieli wystarczającą ilość paszy — morwowej, która w wielu miejscowościach znajduje się właśnie na terenach PKP.

Według danych Instytutu, ilość morwy rosnącej na terenach kolejowych stanowi bazę paszową dla około 15 proc. hodowli ogólnokrajowej. Czy ta morwa ma rosnąć bezużytecznie?

Mamy nadzieję, że Ministerstwo Kolei ureguluje tę sprawę wydając odpowiednie zarządzenia, które ukróćą biurokratyczne praktyki miejscowych władz, nie rozumiejących wagi zagadnienia rozbudowy naszej krajowej bazy surowcowej.

Ryszard Malecki.

## ZARAZ COŚ ZŁAPIEMY

Udając się 11 maja do miejscowości Piątek, czekałem na autobus 3 godz.

Pracownicy PKS zapytani o przyczynę opóźnienia odjazdu autobusu informowali: „raz coś złapiemy, to wysłedujemy do Piątku”. To zaraz trasa 3 godz.

Czy w PKS nie obowiązuje rozkład jazdy? Z rozmów z podróżnymi dowiedziałem się, że opóźnienia autobusów na linii są na porządku dziennym i nikogo to już nie dziwi.

L. Wojciechowicz

# DZIENNIK pomógł

**DZIURE W KOLANIE NALEŻAŁO OPATRYCZ**  
Zarząd Spółdzielczy Prychodni Lekarzy Specjalistów wyjaśnia, że pielęgniarce, którzy nie udzieliła choremu z porażeniem kolaniem pierwszej pomocy, udzielono ostrej nagan.

Natomiast Centrala Aptek Społecznych zawiadamia, że wydała kierownikom aptek polecenie udzielania pierwszej pomocy w nagłych wypadkach.

A wszystko to zdziało felieton pt. „Dziura w kolanie”.

**PRZYWRÓCĄ PRYZYSTANEK**  
Przystanek przy ul. Kilińskiego — został przywrócony do normalnego użytku.

## Pracownicy poszukiwani

Wykwalifikowanych tokarzy, szlifierzy, frezerów, stolarzy zatrudni natychmiast Baza Remontowa Przemysłu Odzieżowego w Łodzi, ul. Sterlinga 26. — Zgłoszenia osobiste przyjmuje Dział Kadr. (442)

Głównego księgowego zatrudni natychmiast Państwowa Fabryka Złotek „Polonus” w Łodzi ul. Więckowskiego 43/45. — Zgłoszenia osobiste przyjmuje Dział Personalny. (441)

Stopkarki (r-y), łączarki, uczeni na maszyny powyżej 18, oraz pracowników niewykwalifikowanych zatrudni natychmiast Aleksandrowskie Zakłady Przemysłu Pończosniczego w Aleksandrowie, Łęczycka 1. Zgłoszenia osobiste do Działu Personalnego. (450)

Pracownika do kosztów własnych poszukują Fabryka Dzwoniarstwa, ul. 22 Lipca 65. Zgłoszenia przyjmuje Dział Personalny.

Referenta stolówek, elektromontera, wartowników, ślusarza, stolarza i malarza zatrudni od zaraz Konsum Łódź, ul. Zamenhofa nr 25. Zgłoszenia osobiste z podaniem i życiorysem przyjmuje Ref. Personalny. (466)

Szwaczki wykwalifikowane przyjmie zaraz Rzemieślnicza Spółdzielnia Pracy „Gorsceciarstwo” ul. Wielkopolska „Pokój”. Informacje na miejscu, Więckowskiego 35. (2149)

Przykręcaczy, śrubowników, tkaczy (ki) na krosna kortowe, majstrów tkackich i robotników gospodarczych zatrudni natychmiast Zakłady Przemysłu Włókiennego im. N. Barlickiego w Łodzi. Zgłoszenia osobiste przyjmuje Wydział Personalny ul. Żeromskiego 103 w godz. 7.30 — 15.30. (461)

Majstra na krosna angielskie — rewolwerowicz, śrubowników, przykręcaczy oraz robotników gospodarczych zatrudni natychmiast Zakłady Przemysłu Włókiennego im. Waleriana Łukasińskiego, Łódź, ul. M. Nowotki 83/85. Zgłoszenia osobiste przyjmuje Dział Personalny. (462)

## KOMUNIKAT

Spółdzielnia Pracy Fryzjerów „Zjednoczenie” w Łodzi ul. Daszyńskiego 15 podaje do ogólnej wiadomości, że stosownie do uchwały Rady Państwa i Rady Ministrów z dnia 14. XII. 1950 r. wszelkie zażalenia i życzenia są załatwiane w poniedziałki od godz. 8 do 10 przez przewodniczącego Spółdzielni.

## KOMUNIKAT

Spółdzielnia Prac. Tapicerskich „19 Kwietnia” Łódź, ul. Sienkiewicza 25 — podaje do ogólnej wiadomości, iż stosownie do uchwały Rady Państwa i Rady Ministrów z dnia 14. XII. 1950 r. wszelkie zażalenia i odwołania są załatwiane w poniedziałki od godz. 13 do 15 przez prezesa lub jego zastępcę. (464)

## KOMUNIKAT

Zw. Zawodowy Metalowców w Polsce, Okręg Łódź ul. Traugutta 18 — podaje do ogólnej wiadomości, że stosownie do uchwały Rady Państwa i Rady Ministrów z dnia 14. XII. 1950 r. wszelkie zażalenia i życzenia są załatwiane w poniedziałki od godz. 16.30 — 18.30 przez prezydium. (1463)

## KOMUNIKAT

Spółdzielnia Pracy „Wzorcobot” Łódź ul. A. Struga 24 — podaje do ogólnej wiadomości, że stosownie do uchwały Rady Państwa i Rady Ministrów z dnia 14. XII. 1950 r. wszelkie zażalenia i odwołania są załatwiane w poniedziałki od godz. 14 — 16 przez Zarząd Spółdzielni. (465)

## Film Polski

Produkcja filmu „Żołnierz Zwycięstwa”  
z a k u p i:  
FRAKI 25 szt.  
SPODNIE SZTUCZKOWE 15 szt.  
STRUSIE PIÓRA  
WACHLARZE  
SMOKINGI  
ZGŁASZAĆ SIĘ ATELIER ŁAKOWA 29 w godzinach 8 — 12. (460)

## Połączone Teatry Muzyczne w Łodzi

TEATR MUZYCZNY (dawnie „Lutnia”) ul. Piotrkowska 243, tel. 107-25 od wtorku dnia 22 maja br. codziennie o godz. 19.15

## „Czardaszka“

operetka w 3 aktach E. Kalmana  
udział biorą: B. Artemska, J. Konda, M. Ślaski, A. Sawin, T. Wołowski, J. Świarski, W. Zwoliński, L. Mikulowski, O. Orleńska, E. Wosińska, M. Dąbrowski, M. Derdzianka, H. Łabuńska, I. Koszałkówna, E. Nowak, K. Kuleszanka, H. Grochowca, K. Ciesielska, L. Szwabowiczówna, I. Spławkowska, B. Leleniewska, K. Sawicka, W. Szymańska, E. Lasocinska, J. Terlecka, R. Stankiewicz, W. Pawłowski  
Reżyseria i inscenizacja K. Pawłowski  
Kier. muz. W. Geiger  
Scenografia: E. Sobolowa i J. Rachwański  
Kier. choreograficzny: J. Matuszewski

## Ogłoszenia drobne

- |  |   |
|--|---|
| <b>LEKARZE</b><br>Dr BIERGAL, specjalista skórne weneryczne, 4-6 Piotrkowska 134, telefon 269-96. (323)<br>Dr ZAURMAN — specja lista skórne, weneryczne 8-10, 4-6 Narutowicza 2. (322)<br>Dr TEMPSKI specjalista skórne, weneryczne, włosów moczopłciowe, Piotrkowska 114. (327)<br>Dr REICHER specjalista weneryczne, skórne picio we (zaburzenia) — Piotrkowska 14, czwarta — siódma (328)<br>Dr MARKIEWICZ specja lista weneryczne skórne, moczopłciowe Piotrkowska 109-4 tel 138-52<br>Dr ROZYCKI specjalista chorób kobiecych akuszeryści przyjmuje 3-6, prócz soboty niedzielę Piotrkowska 31. (329)<br>Dr PIETRASKIEWICZ specjalista chorób uszu, nosa, gardła 12-13, 15-16 Sienkiewicza 73. (331)<br>Dr HEYKO — POREBSKI skórne, weneryczne, 17 do 19 Brzeźna 6 Telefon nr 158-19. (334)<br>LECZNICA Spółdzielni Lekarzy, godz 9-20 Porady, zastrzyki, analizy, dentystryka, leczenie rądem Piotrkowska 3, telefon 216-46. (326)<br>Dr BILINSKI choroby serca Przyjmuje 11-14 Legionów 3. (337)<br>Dr WOJNO specjalista — skórne, weneryczne, zaburzenia płciowe Nowotki 7, front 10-11, 16-18.<br>Dr PIWECKI wewnietrznie, płucna, serce przyjmuje 3-7, Piotrkowska 33. | <b>KUPNO — SPRZEDAŻ</b><br>SREBRNO złom wycofane monet kupuje, Piotrkowska 9, sklep. (1987)<br>SYPIALNIE małośń stan dobry, łéstro, kredens kuchenny, dwa stoły, stolik, fotele werandowe sprzedam, Sienkiewicza 52, m. nr. 6 — godz. 16-20.<br>APARATY radiowe nawet uszkodzone kupuje, Więckowskiego 31 Książnik.<br>FUTRO męskie na małpach kominier wydurowy stan doskonały sprzedam okazynie. Tel. 148-83.<br>SPRZEDAM plac 800 m. kw. niedrogo byle zaraz, Oferty „Prasa” Piotrkowska 104, „Rokiciele”.<br>SPRZEDAM streptomycynę, Wiadomość Próchnika 17 m. 46. Zgłosz się w godz. popołudniowych.<br>SPRZEDAM wózek dziecięcy głęboki koszykowy czeski w dobrym stanie, Łódź, Targowa 33 m. 12.<br>SPRZEDAM szafę, łózek, wózek dziecięcy, piec. — Próchnika 12-28.<br>MOTOCYKL sprzedam 495 cm. kardana, Gdańska nr. 87, m. 7.<br>MOTOCYKL kupię 350 tylko w idealnym stanie. Tel. 147-57.<br>MOTOCYKL 200-250 m3 w b. dobrym stanie kupię zaraz w godz. rano do 9 p.p. 16-20, Napiórkowskiego 91, ofic. I p.<br>ZAOFIAROW PRACY |
|--|---|

**Ry...**  
zgasio po...  
w 3 wio...  
Obraz pogrzebowy odbędzie się na Starym Cmentarzu przy ul. Ogrodowej we wtorek dn. 22 b. m. o godz. 17, o czym grono bliskich i znajomych zawiadamiają w belu pogrążeni i zrozpaczeni  
RODZICE BRACISZEK, I BABCIA. (2140)

**POTRZEBNA** pomocnica domowa dochodząca 3 godz. dziennie, Próchnika 12-28.  
**POMOCNICA** domowa uczciwa, potrzebna zaraz, Kilińskiego 134 m. 2, II p.  
**DO POMOCY** w zakładzie fryzjerskim przyjmie inteligentną panią. Nowotki 8.  
**PRZYJME** panią do zakładu fryzjerskiego ul. Traugutta 5.  
**POTRZEBNA** samodzielna gosposia z gotowaniem Piotrkowska 108 m. 8.  
**POTRZEBNA** pomocnica domowa. Warunki dobre. Próchnika 27, m. 21, Krybus.  
**POTRZEBNA** pomocnica domowa, Andrzeja Struga 7, m. 4, dolny dzwonek  
**POTRZEBNA** pomocnica domowa starsza, solidna i sumienna z referencjami z gotowaniem i praniem. Zgłaszać się w godz. przedpołudniowych w Kancelarii Duszpasterskiej - Wojskowego, Łódź ul. Piotrkowska nr. 4.

**ZGUBIŁ**  
ZGUBIONO wejściówkę fabryczną, Nazwisko Koszałkowska, Warszawa, Przewodnicząca 49.  
ZGUBIONO legitymację Zw. Zaw. na nazwisko Banat Maria.  
ZGUBIONO legitymację szkolną na nazwisko Szymaniak Wojciech, Próchnika 28.  
ZGUBIONO legitymację akademicką 1925/M. Nazwisko Nowakowski Jerzy Podorna 9.  
ZGUBIONO legitymację Zw. Zaw. Ociemniałych, Stasiak Józef, Reymonta nr. 2.  
ZGUBIONO legit. służbową i tramwajową na nazwisko Korczyński Antoni.  
ZGUBIONO prawo powożenia na nazwisko Czarnojan Lucjan.

**LOKALE**  
MŁODA, solidna osoba poszukuje pokoju sublokatorskiego z niekuchennym wejściem. Zgłoszenia w godz. od 10 do 13, tel. 203-15 b. pilne. (2105)  
TECHNIK, kawaler poszukuje pokoju, ewentualnie wspólnego. Oferty „Wypłacałny”.  
ZIEMIENIECZKI z kuchnią na podobne. Dzielnica obojętna. Al. 1-go Maja 37, m. 45. Warzyk.  
MIESZKANIE frontowe słoneczne dwupokojowe, kuchnia, wygodny 600 zł. ście zamienie na mieszkanie jednokojowe, kuchnia wygodny 600 zł. Oferty Piotrkowska 104a, pod „2211”.

**ROZNE**  
RADIOOBIORNIKi sielcovej, baterijne naprawie szybko fachowo (25 lat praktyki) Łódź Piotrkowska 46 (1850)  
W NIEDZIELĘ dnia 20 b. m. zamieniono tekturę hną zwoła. tramwaj Ozorków! Zwrót Hyżyński Nowotki nr. 82, m. 4.



# Sport

## Uczniowie Pytlasińskiego Dziś mecz zapaśniczy z atletami Finlandii

Atletów Finlandii przybyłych już do Łodzi, zastajemy w czasie śniadania. Zawodnicy ubrani są w żółtych dresach, mając na nich brunatne napisy „Suomi”. Atleti Finlandii, to przeważnie młodzi sportowcy w wieku 20—25 lat.

Jeden z nich powiada, że podwaliny pod sport zapaśniczy w Finlandii położył Polak Pytlasiński. Oczywiście, że ci zawodnicy, którzy przybyli do Łodzi by walczyć dziś z drużyną Polski nie pamiętają tych odległych czasów gdy w latach 1900—1905 trenował w Helsinkach mistrz Pytlasiński, ale starsze pokolenie zna go dobrze.

Pytamy jak im się podoba Polska.

— Do Polski przyjechaliśmy po raz pierwszy. Wracamy teraz z Węgier i z Czechosłowacji.

— Jakie osiągnęliście wyniki zagranicą?

— Jeden mecz zremisowaliśmy z Węgrami, a w drugim spotkaniu wygraliśmy. Natomiast w Czechosłowacji wygraliśmy.

— Chociaż przyzwyczajeni jesteśmy raczej do jedzenia ryb i tak zwanych przystawek, które w krajach skandynawskich są bardzo urozmaico-

ne, to jednak smakują nam bardzo wasze zawiesziste zupy i kotlety wieprzowe.

Drużyna Włókniarza wystąpi dziś w hali Wimpy na Wi-

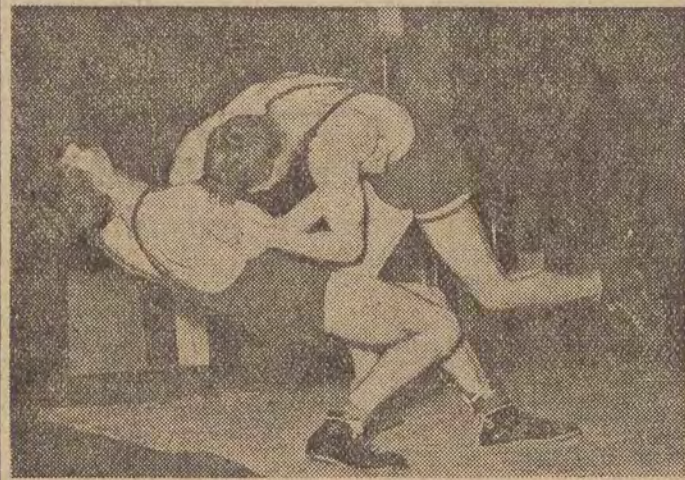
dziewie o godz. 18.30 w następującym składzie: Rokita, Szeneider, Gondzik, Jakubowicz, Galas, Grot, Radoń i Gliński.

Zawodnicy Finlandii pytają kiedy będzie waga. Kilku z nich ma nadwagę. Jeden z nich ma aż 4 kilogramy nadwagi.

W południe w sali MDK odbył się trening, a wieczorem zawodnicy TUL byli gośćmi Koła Sportowego przy zakładzie im. J. Stalina.

Czy możemy stawiać jakieś horoskopy? W każdym bądź razie można powiedzieć jedno, że mecz zapowiada się interesująco i niewątpliwie walki stać będą na wysokim poziomie sportowym.

Jutro po rozegranym meczu Finowie udadzą się do Warszawy gdzie przyjmowani będą przez Radę Kultury Fizycznej przy CRZZ. Rozegrają więc oni w Polsce tylko jedno spotkanie w Łodzi.



Fragment walki Finlandia — Węgry. Na macie Węgier Bartori w krytycznym momencie w spotkaniu z Turkkiła.

## 18:2 na ringu w Zduńskiej Woli

Walczy Kolarz z Ostrowia Wielkopolskiego pokonał Kolejarza z Ostrowia Wielkopolskiego 18:2. Mecz ten odbył się w Zduńskiej Woli.

Walczy Ostrowia Wielkopolskiego z Ostrowia Wielkopolskiego. Wykazali dobre wyszkolenie i we wszystkich wagach zwyciężyli. Spotkania zakończyły się zwycięstwem 3 rundowych walk. Wyniki były następujące:

W lekkiej wadze Koleszka Bugzół (O) wygrał w I starciu przez KO z Oleszczakiem. W półciężkiej wadze Koleszka Kaszuba (O) pokonał w pierwszym starciu przez poddanie się Madalińskiego.

W piórkowej wadze Baszczyński (O) pokonał w II rundzie przez t. KO Bartosika.

W lekkiej wadze Sobczak (O) przegrał przez dyskwalifikację z Danielewskim.

W lekkiej półśredniej wadze Kryjom (O) wygrał w III starciu przez dyskwalifikację Pogorzelskiego.

W półśredniej wadze Szczepaniak (O) wygrał przez poddanie się w I starciu Koleszkińskiego.

W średniej wadze Biniek (O) pokonał w

II starciu przez poddanie się Kuleszy.

W lekko-półciężkiej wadze Ceimer (O) wygrał na punkty z Oleszczakiem.

W półciężkiej wadze Cichoń (O) wygrał w I starciu przez poddanie się Dutka.

W ciężkiej wadze Różański (O) pokonał w II rundzie przez t. KO Jaśkiewicza.

W ringu sędziował Marcinkowski, a punkty obliczał Jenzak. Publiczność pełna sala, około 700 osób.

## Unia Zgierz rozgromiła Stal Żychlin 8:1

W meczu piłkarskim o mistrzostwo klasy powiatowej Unia — Zgierz rozgromiła Stal Żychlin 8:1 (3:0).

W nadchodzący czwartek Unia spotka się w Kutnie z miejscowym kolejarzem, a w niedzielę 27 bm. będziemy świadkami lokalnych derbów zgierskich. Będzie to mecz Unia — Włóknarz.

Decydujący mecz o pierwsze miejsce Unia rozegra zapewne z Włóknierzem pabianickim.



## Z WALK PIŁKĘ

Jeden z ciekawszych momentów ligowego meczu piłkarskiego rozegranego w Łodzi między ŁKS Włóknierz a Unią Chorzów 3:1. Baran odbija piłkę głową. Obok niego Wapiennik, a w głębi Cieślak.



Wyrobek (Unia) wybija daleko piłkę, wyjaśniając niebezpieczną sytuację.

JORGE AMADO



## ZAMARŁE MORZE

AUTORYZOWANY PRZEKŁAD Z PORTUGALSKIEGO MALGORZATA HOŁEWSKIEGO I EUGENIA GRUBA

Gumercindo zaśmiał się spoglądając w jej oczy. Dlaczego ABC nie mówiło o tych głębokich oczach, zielonych jak kamienie na dnie morza? Oczy te, głębokie i zielone napawały strachem bardziej niż sztylet, brzytwa, zgrabne ciało i biodra kołyszące się jak saweiro. Kto wie, czy oczy jej również nie były zmienne jak kolor morza, niebieski, zielony, oliwiany w nocy brzemienne niespokojną ciszą.

— I ja znałem Frederica, a mam tylko dwadzieścia lat... Nie jestem też taki malec, choć pani pamięta, jak nieraz siusiłem na kolana ojca...

Teraz mestre Manuel stawiał kolejkę. Zawołał do Rosy Palmeirao:

— Ja teraz pięć, kobieto wszystkich szatanów... Obróciła się ku niemu na krzeselku:

— A ja to nie mogę, co?

— Co tam ty, Rosa, została z ciebie tylko skóra — zaśmiała się stary Francisco.

— Stul pysk, zatopiony kutrze! Ty się nie znasz na tych sprawach.

— Słusznie, Rosa. Ty jeszcze niejednemu głowę zawróciłaś — przytaknął Severiano.

Rosa Palmeirao zwróciła się do Gumercinda:

— Czy rzeczywiście została ze mnie tylko skóra, jak twój stryj gada? — uśmiechała się zaglądając głęboko w jego oczy. Spojrzenie jej było ostre jak sztylet.

— Gdzie tam... Nie ma takiego, co by się nie kuszył...

Oczy Rosy Palmeirao uśmiechały się. Dlaczego siedzą w tej knajpie, skoro piasek wybrzeża jest miękki, a wiatr taki ciepły? Oczy Rosy Palmeirao mają barwę morza.

Ale teraz Rosa Palmeirao nie należy do jednego meczownicy. Starzy znajomi z wybrzeża chcą się dowiedzieć, co Rosa robiła przez tak długi czas z dala od stron rodzinnych.

Gdzie przebywała, jakie miała awantury, jakie więzienia zwiędziła? Ze wszystkich stron padają pytania ciekawych.

— Jedno tylko wam powiem — zaczyna Rosa — do syta nahasałam się po tym bożym świecie. Ani zliczyć, w wielu miejscach byłam... Widziałam wielkie miasto, miasto, w którym zmieściłoby się dziesięć takich, jak nasze.

— Rio de Janeiro? Tam byłeś?

— Ze trzy razy. Prościutko stamtąd przyjeżdżam.

— Ładne?

— Wspaniałe! Mnóstwo światła i ludzi aż strach...

— Dużo wielkich okrętów?

— Takie wielkie, że żaden z nich by się w naszym porcie nie zmieścił. Niektóre zajmują miejsce od mola aż do falochronu...

— Czy kapkę nie za duże, co?

— Widziałeś? A ja widziałam. Zapytaj prawdziwego marynarza. To może myślisz, że wioślarz to prawdziwy marynarz?

— Ja też słyszałem o tych statkach — przeciął mestre Manuel. — Głupstwa pleciesz...

— Nie dokuczyłaś tam żadnemu mężczyźnie, Rosa? — zapytał Francisco.

— Chłop tamtejszy to nie mężczyzna. Szkoda gadać! Mieszkałam na wzgórzu, uważano mnie, jak nie wiem kogo. Niech wam się nie zdaje! Kiedyś jakiś smarkacz na sali balowej chciał się stawić wobec mnie. Zarzuciłam pektakowi kotwicę w plecy i zatopiłam go na podłogę. A wszyscy wokół ryczeli ze śmiechu.

Słuchacze okazywali swoje zadowolenie. Bahianka, Rosa Palmeirao, w innych stronach, a nawet w stolicy, spisała się tak zaszczytnie!

Spojrzała na Gumercinda:

— ...rzekli wtedy do mnie: „Jeżeli kobiety w Bahii są takie, co dopiero mówić o mężczyznach?”

— Zostawiłaś po sobie wspomnienie, co, Rosa?

— Miałam szał. Nie wiem, co mi się stało, że nagle coś sobie we mnie upatrzył! Durzyłam się wtedy w takim jednym Mulacie, który układał samby. Nie pozwoliłam więc na zaczepki. Aż tu pewnej nocy przychodzi do mego pokoju i jak nie zacznie trzepać po próchnicy językiem!.. A ja mu na to: „Sąsiedzie, podnieście kotwicę i raz dwa

NASZ felieton

## Smutna konieczność

Staszka nie widziałem już dawno, od czasu jak zaczął pracować w teatrze „Arlekin”. Toteż ucieszyłem się kiedy spotkałem go wczoraj na ulicy.

Z miejsca uderzyło mnie, że był jakiś nieswoj. Czuć go było wyraźnie spirytusem. Nie mogłem uwierzyć, aby ten zagorzały wróg alkoholu był, jak to mówią, zalany. I to w biały dzień...

— Byłeś u dentysty? — za

pytałem ostrożnie.

— A po co miałbym tam być? — odpowiedział pytaniem na pytanie, uśmiechając się przy tym dziwnie.

— No, to może mi wytłumaczysz, skąd, do diabła, ten aromat?

— Ty? Zartujesz chyba.

— Piłem.

— Musiałem pić.

— O rany, co się stało? Ja

kies nieszczęście? Umarł ktoś?

— Nie.

— A więc dajesz się skusić przez kolegów. Taki twardy

charakter...

— Nie, nikt mnie nie namawiał.

— No, to powiedz mi nareszcie, co cię zmusiło.

— Głód?

— Jaktóż!

Staszek westchnął ciężko i zaczął opowiadać.

— Pojechaliśmy z teatrem

do Szadku. Po przedstawieniu zostało nam jeszcze sporo czasu do odjazdu. Byłem

wszczekły głodny. Na szczęście zauważyłem coś, co miało

wszelkie pozory zakładu gastronomicznego. Zresztą napis: „Gospoda Ludowa” wyraźnie na to wskazywał. Wszedłem. Jaka była moja rozpacz, kiedy mi oświadczono, że do jedzenia nie ma nic. Chciałem już opuścić niegospodę, kiedy ku radości mego pustego żołądka zauważyłem w bufecie najautentyczniejszą szynkę.

„Będę jadł!” — przemknęła mi radosna myśl.

— Poproszę o 15 dk szynki.

— A ile wódki?

— Dziękuję, nie piję.

— To panu nie sprzedamy.

— Dlaczego?

— Szynkę sprzedujemy tylko z wódką.

— Panie, ale ja jestem abstynentem, wódki z zasady nie biorę do ust.

— To szynki też pan nie dostanie. Takie zarządzenie.

— Teraz rozumiesz, że musiałem pić. Musiałem!

— Krzyknął mi do ucha. Potem

zaśmiało się dziko, klepnął

mnie po plecach, że mało nie upadłem i znikł w tłumie.

Smutno mi się zrobiło i postanowiłem nigdy nie jechać do Szadku.

Chyba, że kierownik tamtejszej gospody zmieni swoje zarządzenie.

Trzeba bowiem wiedzieć o tym, obywateli kierownik

ku, że w całej Polsce toczy się zawzięta walka z alkoholem.

Henryk Abbe

## Z kim i kiedy

Po kilku wprowadzonych zmianach do kalendarza rozgrywek piłkarskich o mistrzostwo I Ligi łódzianie grać będą w następujących terminach z drużynami:

3.VI Kolejarz (W) — ŁKS Włóknarz

7.VI Ogniwo Bytom — ŁKS Włóknarz

10.VI ŁKS WŁÓKNIARZ — Górnik Radlin

17.VI ŁKS WŁÓKNIARZ — Gwardia Kraków

21.VI Budowlani Chorzów — ŁKS Włóknarz

24.VI CWKS — ŁKS Włóknarz

1.VII ŁKS WŁÓKNIARZ — Ogniwo Kraków

5.VIII ŁKS WŁÓKNIARZ — Kolejarz (P)

12.VIII Włóknarz Kraków — ŁKS Włóknarz

15.VIII ŁKS WŁÓKNIARZ — Ogniwo Bytom

19.VIII termin zarezerwowany na mecz o Puchar Polski. W dniu tym najprawdopodob-

niej ŁKS Włóknarz spotka się z Unią z Chorzowa

26.VIII Unia Chorzów — ŁKS Włóknarz

2.IX Gwardia Kraków — ŁKS Włóknarz

23.IX ŁKS WŁÓKNIARZ — Gwardia Szczecin

30.IX ŁKS WŁÓKNIARZ — Budowlani Chorzów

14.X Górnik Radlin — ŁKS Włóknarz

21.XI ŁKS WŁÓKNIARZ — Kolejarz (W).

Najbliższy więc mecz łódzianie rozegrają w Warszawie ze stołecznym Kolejarzem.

Warto zwrócić uwagę, że począwszy od 7 czerwca spotkania odbywać się będą nie tylko w niedzielę ale również we czwartki.

Pierwsza tura spotkań skończy się 21 czerwca. Przerwa w rozgrywkach trwać będzie od 1 lipca do 5 sierpnia. Łódzianie w czasie przerwy projektują zorganizować obóz kondycyjny nad morzem.